

# SŁOWKO

Wilno, Niedziela 30 września 1934 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Telefon: Redakcji 17-82, Adm. 228. Administracja czynna jest od g. 9-ej do 4-ej popoł. Sekretarz red. przyjmuje codziennie od 12 do 1-szej.

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łaszuk  
 GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 14, Księg. W. Włodzimierowa  
 GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”  
 HORODZIEJ — Księgarnia Kol. „Ruch”  
 KLECK — Sklep „Jedność”  
 LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Materski  
 LUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch”  
 MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”  
 NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego  
 NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego  
 N-SWIĘCIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”  
 DRUJA — Kowkin

OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Nauca.  
 PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 — T. Gurwicz  
 PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski  
 POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej  
 STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”  
 SŁONIM — Księgarnia J. Ryppa — ul. Mickiewicza 10  
 SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty  
 ST. SWIĘCIANY — M. Lewin, Biuro gazetowe, ul. 3 Maja 6  
 SZARKOWSZCZYNA — M. Mindel, Skł. apteczny  
 WOŁOZYN — Liberman, Kiosk gazetowy  
 WARSZAWA — Kiosk Księg. Kol. „Ruch”

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł, z przesyłką 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 50.259. W sprzedaży detal. cena jednego n-ru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetrowy 1-azpaltowy w tekście 40 gr. Za tekstem 30 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście i za tekstem 6-cioz-paltowy. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku Administracji nie obowiązują.

## MORD HONOROWEJ SPRAWIEDLIWOŚCI

Sprawa, którą poruszymy, to nie sprawa naszej paracji, jednostki, czy „szarego człowieka”, to kwestia zasady. Oto wczoraj jedno z pism wileńskich ogłosiło, że p. Dangel został zdyskwalifikowany honorowo za umieszczanie karykatur przedstawiających prezesa związku literatów wileńskich p. H.

Ta wzmianka prasowa umożliwiła nam wypowiedzenie się w tej sprawie, poruszenie jej, zaapelowanie do logiki, uczciwości i przyzwoitości naszego społeczeństwa. Sąd bowiem, który zdyskwalifikował p. Dangel oświadczył, że jego orzeczenie nie może być ogłoszone w prasie i dopiero wylamaniem się z tych rygorów wspomnianego dziennika, umożliwiła nam zabranie głosu.

A więc prawdą jest, że rysownik trzech karykatur został zdyskwalifikowany honorowo, — innymi słowy pozbawiony prawa do stopnia oficera, do zajmowania urzędu, do godności społecznych, do członkostwa w organizacjach. Rysownik ten jest ojcem czworga dzieci, kawalerem krzyża walecznych. Czy jego karykatury były dobre, czy złe, artystyczne, czy nie artystyczne, dowcipne, czy głupie — to jest rzecz inna. Są to karykatury, które przez dłuższy czas codziennie będziemy umieszczali na 6 stronie naszego numeru. Niech nasi czytelnicy im się przypatrzą i jeśli pamiętają określenie „justizmord” niech zadecydują czy tu nie zaszedł wypadek „Ehrenjustizmordu”.

Mniejsza o naszego współpracownika, mniejsza o jego przeciwnika p. H., który nareszcie może zdobył sobie powód do figurowania w dziejach polskiej literatury, bo jako żywo innych przyczyn ku temu niema. Dajmy pokój tym sprawom z kroniki, przez niesamowity zbieg okoliczności wyciągniętych na pierwszą stronę naszego dziennika. Nie o mord moralny na człowieku już chodzi, lecz chodzi o karykaturę.

Dotychczas ludzie, nie bojąc się śmieśności reagowali na karykaturę wesoło. Francuz polityk nie karykaturowany będzie żółty ze smutku, wreszcie założyłby za własne pieniądze pismo, aby go nareszcie karykaturowano. Ludzie o temperamencie niemieckim, bardziej ponurym, czują czasami do karykaturzysty urazę. Powszechnie obrażać się na karykaturzystę uchodzi za szczyt śmieśności. Ale zdarzają się wypadki. Każdemu wolno.

Ale coż będzie, jeżeli karykaturę zaczniemy uważać za oszczerstwo. Na to pytanie dają odpowiedzi pałowie z naszej ankiety sławny malarz i wybitny prawnik: „wtedy karykatura musiałaby zniknąć, ten rodzaj twórczości nie mógłby się pojawiać.

Wyrażę to w innych słowach. Ten kto twierdzi, że karykatura może być uważana za oszczerstwo, ten nie rozumie, co to jest karykatura, nie rozumie, że karykatura nigdy prawdą nie jest, że karykatura nie polega na oddaniu

rzeczywistości, lecz właśnie na zabawem tej rzeczywistości podfałszowaniu. To właśnie nazywa się karykaturą. Kto tego nie rozumie, o ile jest dzieckiem, to należy mu wytłumaczyć, jeśli jest starszym człowiekiem to i tłumaczyć nie warto, widać zrozumieć tego nie jest w stanie.

— A jeśli—zapyta mnie ktoś,— jeśli karykaturzysta narysował kogoś sięgającego ręką do cudzej kieszeni?—

— Taka karykatura — odpowiadam, — o ileby dotyczyła kogoś niewinnego, a nie ukrywającego się złodzieja, byłaby niewłaściwym żartem, głupim żartem, niekczymym żartem. Autorowi takiej karykatury niewątpliwie należałaby się kara. Ale muszę i to p.p. nie-prawnikom powiedzieć, że i taka karykatura nie byłaby oszczerstwem, nie możnaby jej

kwalifikować jako oszczerstwo. Bo oszczerstwo, to podanie fałszywej wiadomości jako prawdziwej. Karykatura nie jest podaniem wiadomości. Nawet wtedy, kiedy karykatura zasługuje naprawdę na reakcję, nie da się jej zakwalifikować jako oszczerstwa. Nie boję się odwołać do najwybitniejszych prawników zapytaniem, czy ten mój sąd jest słuszny.

A teraz proszę mi wierzyć, że sprawy p. H. i jego związku literatów interesowały mnie bardzo mało. Jestem dziennikarzem politycznym, wiedziałem zaledwie, że moi koledzy feljetonisci toczą z nim walkę, za jego ustawiczne wtrącanie się do nieswoich rzeczy: Nigdy nie miałem czasu, aby być na odczytach, zebraniach i zabawach przez p. H. organizo-

wanych. Słyszałem, że na tych zebraniach przedstawiano mię dość często w karykaturalnej formie, przytem padały słowa, które byłyby inwektywami, gdyby nie to, że były w karykaturze podane. Nie pozywałem o oszczerstwo, zresztą nie miałbym na to czasu. Dziś, jeśli „władzę w tę sprawę” to nie dla przyjemności, lecz dlatego, że tego odemnie żąda elementarna uczciwość.

Więc przejdę teraz do obrazków. Obrazek pierwszy: „cela Konrada”, „Rekwizyty artystyczne” — jak powiedział wczoraj marsz. Szymański. Był kabaret o bok „Celi Konrada”? — Był. Co jest przedstawione na rysunku? — Kabaret w drugim pokoju za celą Konrada. — Przedstawiony przesadnie. — Od tego jest karykatura.

Obrazek drugi. Rada Wil. Zrzeszeń Literackich w postaci leciwej baby, o niebudzącej zaufania fizjonomii — Francja była przedstawiana w postaci „Marjanny”, podkaszanej dziewczyny markietanki. Francja, — to nie rada literacka, Francja, to cos, za co umierali ludzie, umierali milionami, Francja fleurdelizowana, trójkolorowana. Jeśli Francuzi nie obrażają się za „Marjanę”, to ta karykatura ma być oszczerstwem? ..oszczerstwem, za które się dyskwalifikuje honorowo.

Trzecia karykatura. Pan H. z kobietą na kolanach — Czy skarżył się p. Ludwik Gorecki, prezes Ligi Morskiej i Kolonjalnej, wnuk rodzony Mickiewicza, że w celi Konrada, w lekceważący sposób potraktowano krzesło jego dziada, które jako pamiątkę ofia-

rował? — Skarżył się. Ogłosił list w tej sprawie. Czy nie było naturalne, normalne, że karykaturzysta wykorzystał ten temat? I taka karykatura ma być oszczerstwem? dyskwalifikacją honorową. Ale dlaczego w takim razie oszczercą nie jest każdy inny karykaturzysta: Czermański, Sichulski, nie wiem już kto? Dlaczego oni mają pozostać gentlemanami?

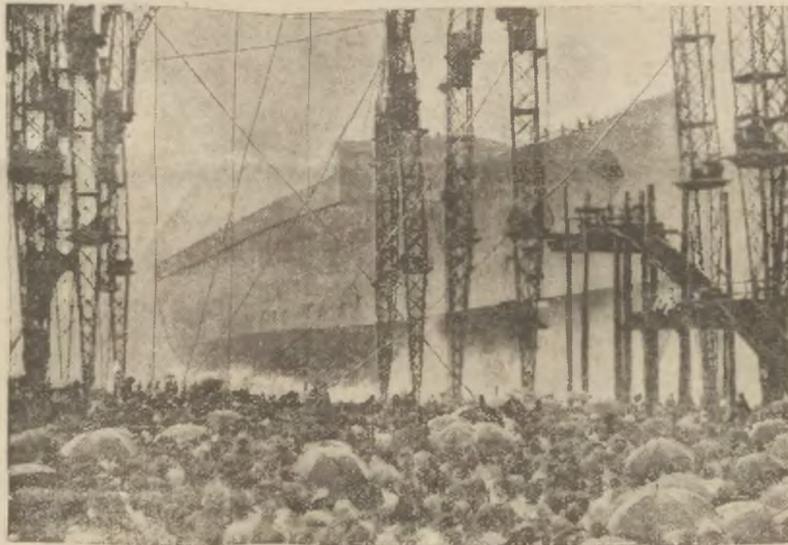
Krzywdą, wyrządzoną człowiekowi czasami zbliża do niego. P. Dangel, to mały, mało komu znany człowiek. Ale Sacco i Vanzetti, byli jeszcze mniejszymi ludźmi, gdy wymierzono im wyrok śmierci, protestował cały świat. Dyskwalifikacja honorowa to, w naszych polskich warunkach, śmierć cywilna. Nie dajmy dokonać mordu na człowieku przez zaduszenie go parafjaną pierzyną. Cat.

### Senator Ney przeciw rekinom zbrojeniowym



Amerykański senator Gerald Nye, przewodniczący komisji dla przemysłu zbrojeniowego, zapowiedział wniesienie ustawy, która przewiduje ukroczenie nadmiernych zysków z powodu wojny.

### Największy okręt świata spuszczonej na wodę



10-tonnowy parowiec angielskiej linii Cunarde po poświęceniu przez królową angielską został oehrzony jej imieniem „Queen Mary” i wśród radości wielotysięcznych tłumów spuszczonej na wodę.

### Kierownik specjalnej misji w Tokio



Został nim p. Rakowski i jakkolwiek jego misja w związku z Czerwonym Krzyżem uchodzi za apolityczną, to jednak jest pewne, że przyjmie go po przybyciu do Tokio minister spraw zagranicznych Hirota.

# Polska odpowiedź na pakt wschodni

## Antypolska kampania prasy francuskiej

PARYZ. Dzisiejsza prasa paryska w dalszym ciągu kontynuuje kampanię antypolską w związku z dokumentem, wręczonym przez delegację polską w Genewie ministrowi Barthou. Dzienniki podają domniemaną treść tego dokumentu i występują z oszczerstwami i groźbami pod adresem polskich kierowników polityki państwowej. Emil Bure na łamach „L'Ordre” drukuje artykuł pełen złośliwych ataków i inwektyw pod adresem polskich polityków i mężów stanu. Autor oskarża Polskę o niewdzięczność wobec Francji, przepowiadając zmianę systemu rządów w Polsce, oskarżając polskie koła rządowe, że prowadzą kraj własny do zguby. Barthou, pisze autor, mógł się również porozumieć z Hitlerem za plecami Polski. Rząd francuski nie może, przynajmniej teraz, liczyć na Warszawę. Niewłaściwe postępowanie niewiernego sojusznika zmusza Francję do odpowiedniego postępowania. Francuskie interesy handlowe i przemysłowe w

## Min. Beck u Marszałka Piłsudskiego

ZYWIEC. — Minister spraw zagranicznych Józef Beck w towarzystwie małżonki szefa gabinetu Dębickiego i sekretarza Friedricha przybył w sobotę rado do Żywca. O godz. 13-tej minister odjechał samochodem do Moszczenicy, gdzie został przyjęty przez Marszałka Piłsudskiego.

## POLSKA NIE JEST ZWIĄZANA TRAKTATEM MNIEJSZOŚCIOWYM

PARYZ. „Figaro” donosi z Genewy, że na porządku dziennym onegdajszego popołudniowego posiedzenia Rady Ligi Narodów były dwie sprawy mniejszościowe, dotyczące Polski.

Pierwsza oparta na konwencji górno-szląskiej z dnia 15 maja 1922 roku, druga na traktacie mniejszościowym z dnia 28 czerwca 1919 roku. W pierwszym wypadku w debacie wziął udział delegat Polski, w drugiej uchylił się od udziału.

Wynika z tego, pisze „Figaro”, że Polska nie uważa się już związaną z traktatem mniejszościowym i uznaje jedynie konwencję górno-szląską z roku 1922-go.

## CO PISZE PRASA NIEMIECKA

BERLIN. Prasa niemiecka żywo omawia bilans ostatniej sesji genewskiej, podkreślając zgodnie, że osiągnięte tam rezultaty w porównaniu z zapowiedzią są bardzo skąpe. Szczególną uwagę poświęca się tu wystąpieniu polski w sprawie ochrony mniejszości oraz paktu wschodniego, przy czym dzienniki snują różne kombinacje na temat rzekomo możliwych następstw kroku polskiego.

Prasą zamieszcza na widocznym miejscu komentarz „Gazety Polskiej”, stwierdzający wejście w życie deklaracji ministra Becka. Dzienniki wskazują na przygotowania do uroczystych przyjęć na cześć ministra spraw zagranicznych, organizowanych przez całe społeczeństwo polskie. „Berliner Tageblatt” opatrjuje swą depeszę nagłówkiem „Beck triumfator”.

„Voelkischer Beobachter” zwraca uwagę na ostrożny ton, jaki cechuje ostatni artykuł „Le Temps” o stanowisku Polski do paktu wschodniego. Wiodące jest, pisze niemiecki dziennik, że półoficjalne pismo francuskie dokłada wszelkich starań, by nie spowodować dalszych szkód „w składzie porcelany”. „Frankfurter Zeitung” w artykule wstępnym mówi o „otrzeźwieniu” między Warszawą i Paryżem”, dodając że w kwestji mniejszościowej Polska utrzymała się góra, a Liga Narodów będzie musiała jeszcze powrócić do tej sprawy.

## POLSKO-WĘGIERSKI PAKT O NIEAGRESJI

PARYZ. — „L'Oeuvre” donosi, że w związku z wizytą premiera węgierskiego Goemboesa w Warszawie w kołach genewskich przypu-

## BARTHOU MÓWI O... SOWIETACH

PARYZ. Po powrocie z Genewy minister Barthou oświadczył sprawozdawcy „Matin'a”, że byłoby bardzo źle, gdyby w Genewie sprawy przyjęły inny obrót. Z uzyskanych rezultatów min. Barthou jest bardzo zadowolony. „Excelsior” donosi, że jednym z pierwszych zadań ministra Barthou będzie zapoznanie rady ministrów z treścią dokumentu polskiego w sprawie paktu

wschodniego. Pismo przewiduje, że odmowne stanowisko Polskę przyspieszy zbliżenie francusko-sowieckie. Minister Barthou liczy, że w dniu 15. 10. spotka się z komisarzem Litwinowem w Genewie w czasie sesji rady Ligi. Tymczasem odbędzie się wizyta króla jugosłowiańskiego w Paryżu i spotkanie ministra Barthou z Mussolinim w Rzymie.



## Literaci i społeczeństwo

## Jak powstaje wybuch w kopalni węgla?

## DŁUGOŚĆ ŻYCIA

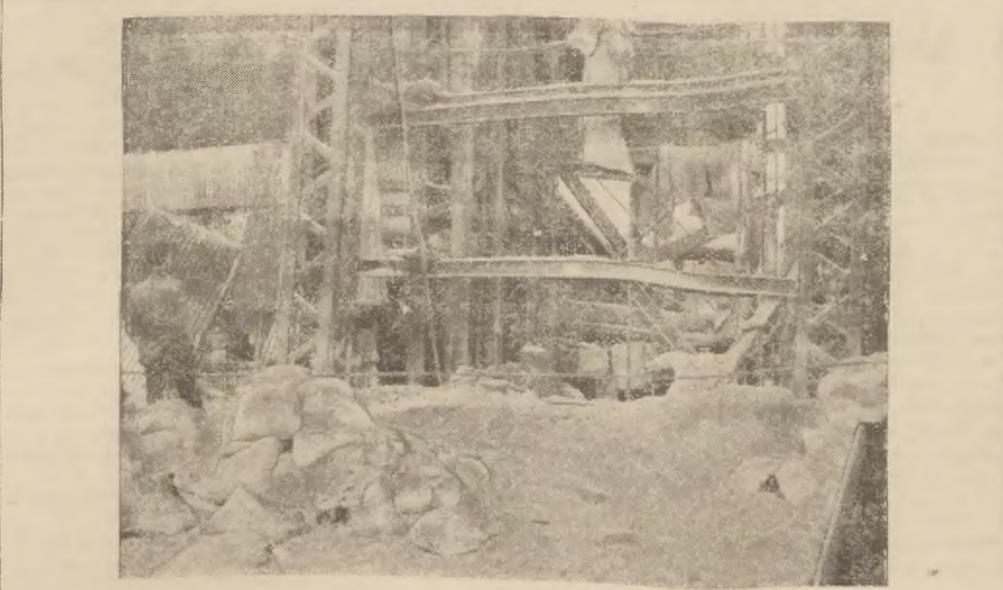
W Poznaniu zaczęło wychodzić nowe czasopismo p. t. „Życie Literackie” jako organ związku zawodowego literatów tamtejszych. Otrzymał pierwszy numer trzeci od recenzji: cztery duże kolumny druku, przystępna cena 25 gr. Poznań, Łódź, Kraków, Lódź, nawet Lublin — wszystkie wielkie miasta Polski posiadają więc swe pisma literackie. Ponadto wyjątkowo stanowią wejść Wilno, którego literaci zajęci są wszystkim innym, tylko nie pracą publicystyczno-literacką.

„Życie Literackie”, jak widać z trzeciego numeru, pragnie być pisem: raczej teoretycznym i społecznym — literackim, niż poświęcać swe szpalty bel-trystyce i poezji. Ten typ pisma, wytworzony przez „Wiadomości Literackie”, staje się dziś w Polsce powszechnym. Trudno powiedzieć, jakimi drogami pójdzie rozwój „Życia Literackiego” i jak będzie się ono społecznie wypowiadało: za patrona wzięło sobie, jak widać, Stanisława Brzozowskiego, którego opinie literackie drukuje w formie sentencji i aforyzmów na naczelnym miejscu. Ale zamiary mają literaci poznańscy dalekosiężne. Mówi o tym artykuł wstępny Jana Ulatowskiego p. t. „Próba charakteru”. Zwrota „kolejniczo”, „zaśniedziało społeczeństwo kupieckie” (kupieckie — to znamienne dla Poznania), walka z jego przesadami — oto zadania, które wytknęło sobie „Życie Literackie”. Jan Ulatowski pisze:

Revolucje umysłowe — jedno prawo tu rządzi indywidualni i zbiorowi — polegają przede wszystkim na otrzymaniu się z przesądów. W ten sposób dokonywa się rozszerzenie płaszczyzny zetknięcia się człowieka z rzeczywistością. Przesady to bo wiem mają do siebie, że kierują rzeczywistość w schematy, przystosowane do najwygodniejszego automatyzmu woli. Tam ona zgrzyta i traska, zniekształca się, osłabia samego człowieka i odcina pokolei wszystkie możliwości rozwoju, ale przynajmniej nie wymaga zmiany trybu myślenia. A właśnie opór przeciw odnowie wewnętrznej jest największym wrogiem kultury. Dlatego więc pierwszą formą rewolucji umysłowej jest rozbicie przesądów. Nawet, gdy proces ten odbywa się anarchicznie, silą samego rozmachu burzycielskiego, — już jest pożyteczny i stanowi wartość kulturalną.

Określiłmy charakter rewolucji, której organizacja nasza ma być służyc. Polegać ona będzie na relatywizowaniu w świadomości społeczeństwa wszelkich celów utylitarnych i wyzwoleniu sił kulturalnych w ścisłym tego słowa znaczeniu.

Literaci poznają, jak wynika z ich exposé społeczno-literackiego, dążąc będą do umysłowego zrewolucjonizowania swego zaśniedziałego, kupieckiego społeczeństwa. Co na to powieścić. Tak, to są istotne praw-



Zniszczona kopalnia angielska w Gressford, gdzie 273 osób poniosło śmierć, została zbarykadowana, by przez zamknięcie dopływu powietrza ugasić wewnątrz pożar. Nowa eksplozja obaliła barykadę, jak to widać na wyżej umieszczonym zdjęciu.

W kopalni Gressford w Anglii wydarzyła się — jak donoszą telegrafy — katastrofa kopalniana. Wskutek wybuchu gazów Straciło w niej życie „tylko” 100 górników, a to dlatego, że wybuch nastąpił w czasie nocnej szychty. 300 górników zdołano odratować.

Katastrofa w Gressford, podobnie jak i katastrofa „Nelsona” w Czechosłowacji, która wydarzyła się w roku ubiegłym i kosztowała życie 144 ludzi, nie jest, mimo swych potwornych rozmiarów, największą katastrofą górniczą świata. Smutną palmę pierwszeństwa dzierży do dziś głośna katastrofa w kopalni Courriera w 1906 r., której ofiarą padło 1100 ludzi, drugą zrzędu była katastrofa kopalni Renboda, z 348 śmiertelnymi ofiarami. Cóż było powodem tych katastrof? Po każdej katastrofie winę wybuchu czy pożaru, usiłu je się złożyć na karb „siły wyższej”. Należy to sprostować. W dzisiejszym stanie techniki kopalnianej każda katastrofa o tych rozmiarach jest tylko wynikiem niedbalstwa. — We wszystkich dotychczasowych wielkich katastrofach winę ponosiły władze kierownicze kopalni, wskutek zaniedbania bezpieczeństwa. Bo zważywszy, tylko, w jaki sposób powstaje wybuch w kopalni węgla?

Pierwszym warunkiem jest nagromadzenie się gazów w kopalni. Najważniejszym jego składnikiem jest metan, gaz biotny, który tworzy się z rozkładu substancji organicznych, dziwe cele, które wykreśla sobie prawdziwy pisarz i artysta.

Poznań, lekceważony zawsze jako Beocja polska, czyni wielki krok na przód, i daje przykład Wilnu, które go literaci odznaczają się tem, że kółkami swoje społeczeństwo, żyją z nim w kwitnącej zgodzie i lubią holdować przesądom.

SKI.

bez dostępu powietrza. W kopalniach tworzy się on stale i jako lżejszy od powietrza gromadzi się w górnych częściach kopalni.

Metan, miesząc się z powietrzem, tworzy silnie wybuchową mieszaninę, jeśli stężenie metanu wynosi się od 5 do 15 proc. Najbardziej niebezpieczna jest mieszanina, zawierająca 9 proc. metanu, ponieważ przy tym stosunku tlen powietrza wystarcza do zapalenia całej mieszaniny. Gazy spalają się w temperaturze 1500 — 2650° C i w chwili wybuchu powiększają w jednej chwili 10-krotnie swoją objętość. Na tem polega ich siła niszczenia. Równocześnie tworzą się gazy trujące, zwłaszcza tlenek węgla, który zatrąwa pozostałych przy życiu.

Nagromadzeniu metanu w powietrzu kopalni można łatwo zapobiec przez wentylację. Dzisiejsze urządzenia wentylacyjne działają tak sprawnie, że w krótkim czasie potrafią wypłukać obrzydliwie ilości metanu. Należy tylko systematycznie kontrolować skład powietrza w poszczególnych odziałach kopalni i w razie potrzeby naciągnąć guzik zapasowego wentylatora. Zadanie kontroli czystości powietrza, ułatwiają ogromnie automatyczne aparaty, które same rejestrują i donoszą o niebezpieczeństwie nagromadzenia metanu. Wszystkie kopalnie, których kierownictwo dba o życie ludzkie, posiadają tego rodzaju urządzenia.

Równie niebezpieczny, jak metan, jest pył węglowy. Największą katastrofą świata w kopalni Courriera powstała właśnie wskutek wybuchu pyłu węglowego.

Niekażdy pył węglowy może eksplodować: wybuchu tylko ten, który przy ogrzaniu wydziela gazy palne. Pył nadto musi być suchy — wilgotny nigdy nie eksploduje.

Tworzeniu się pyłu w kopalniach również można skutecznie zapobiec.

A więc zamiast kruszyć podkłady węgla dynamitem, używa się do tego celu maszyn wiertniczych; albo tam, gdzie tworzy się dużo pyłu, zlewa się węgiel wodą. Stosuje się też ostatnio rozpylanie pyłu kamiennego, który jest niepalny i niedopuszcza do nagromadzenia się nadmiernych ilości pyłu węglowego.

Aby powstał wybuch, materiał palny — gazy lub pył węglowy — muszą się od czegoś zapalić. W jaki sposób powstaje zapalenie?

Statystyka wybuchów, prowadzona od roku 1900 wykazała, że dotąd przyczyną eksplozji w 70 proc. wszystkich wypadków była lampka górnicza Dary'ego, wynaleziona jeszcze w 1815 r. Jest to lampka acetylenowa, chroniona siatką miedzianą, przez którą płomień nie może przeskoczyć nazewnątrz. Zdarzają się jednak wypadki rozbicia dolnego twierdzenia lampy, a wówczas wybuch może bardzo łatwo nastąpić. Nowoczesne kopalnie w celu uniknięcia niebezpieczeństwa posługują się tylko lampami elektrycznymi, które są absolutnie bezpieczne.

Niektóre katastrofy wynikły wskutek zapalenia się gazów od motorów elektrycznych. Wszystkie motory iskrzą, od iskier zaś łatwo zapala się gaz lub pył węglowy. Elektryfikacja kopalni w dziale maszynowym tworzyła więc nowe niebezpieczeństwo.

Ale i na to istnieje rada. Można uniknąć iskrzenia motorów, jeśli się je zaopatruje w specjalne ochraniające. Jeszcze lepiej jest zamiast energii elektrycznej używać do porażenia motorów ścieśnionego powietrza, jak to stosują niektóre kopalnie.

Wreszcie wybuch przenosi się często z miejsca, gdzie dynamitem rozsadza się pokłady węgla. Sposób ten jest zły i niebezpieczny, a łatwo go można zastąpić maszyną wiert-

(el) Bardzo znany uczonej niemiecki prof. Abderhalden jest zdania, że można określić dość ściśle, jak długo będzie żył każdy badany, o ile oczywiście śmierć ta ma nastąpić w warunkach normalnych.

Wiekami człowieka nie jest wedle profesora ten czas, jak wedle metryki, przeżył na świecie, gdyż to nie jest miarodajne. Prawdziwy decydujący wiek, zależy od zużycia naszych organów, od siły naszych funkcji życiowych i białka w organizmie. Niejeden człowiek jest już starszym w młodym wieku, inny aż do lat patriarchalnych zostaje młodzieńcem. Cyfry dokumentów personalnych nie odgrywają tu żadnej roli.

## KRONIKA ŚLONIMSKA

— Młodzieży! poznajmy swe miasto! Młodzież „tubylcza” i z dalszych okolic pobierająca nauki w Słonimie niestety niezbyt gorliwie interesuje się historycznym, dawnym i współczesnym Słonimem. W toku swego mozolnego „kucia”, eskapad na „zieloną trawkę”, lub po deptaku na ul. „Paradnej” zatracają się szczytki zainteresowania w kierunku prawdziwej nauki i oświaty.

W rozmowach dorastającej młodzieży seminarjalnej lub też innych szkół średnich w Słonimie nie można usłyszeć nie jedną fatalną ignorancję w stosunku do znajomości swego najbliższego „kraju”.

Daleki jest tam Słonim ze swymi Oginskimi i Sapiehami, klasztorami, cudownymi Zyrwicami, przywiejami historycznymi, daleki ze swymi bitwami z 1919 — 20, swą martyrologią obywateli osaczonych przez siepaczy, daleki od kaplic i krzyży przydrożnych, noszących ślady epoki Matki Boskiej zroszonych łzami tysięcy przodków, wolejących o Zmarłych wstanie, daleki od precyzyjnych szlaków wodnych Szczary i Dopływów, któreimi ciągną jeno „wolne ptaki” samotne od morza do morza.

A bory szumiące!

W tem tkwi głęboka pedagogika. Gdyby w tym kierunku zechciała młodzież, przy odpowiednim nastawieniu swych światłych wychowawców, trochę popracować to rezultaty w przyszłości byłyby o wiele lepsze niż z „oświaty” czerpanej z

ezą, lub rozsądzeniem pokładów ścieśnionem powietrzem. Jeśli zaś używa się już dynamitu, to miejsce zagrożone trzeba zlać obficie wodą, aby pył węglowy nie mógł się zapalić.

Tak więc każda katastrofa powstaje wskutek zaniedbania jednego z wymienionych warunków bezpieczeństwa w kopalniach. Wina spada zawsze i całkowicie na zarządcę kopalni. I słusznie domagano się w Czechosłowacji w roku ubiegłym, po katastrofie Nelsona, upaństwowienia kopalni węgla. Przedsiębiorcy prywatni, którzy wykazują tak karygodną lekomyślność w kontroli i organizacji bezpieczeństwa pracy, powinni być oddani pod kuratelę społeczeństwa.

Mówi się, że człowiek jest stary lub młody zależnie od tego, jak się czuje. Powiedzenie to nie jest ścisłe. Wyczerpująco brzmiałoby określenie: „Każdy człowiek o tyle jest młody, lub stary, o ile młode, lub stare jest białko w komórkach jego organizmu. Młode białko różni się od starego pod wieloma względami: co do swej struktury, zawartości wody i aktywności życiowej. Przez odpowiednie doświadczenia na krótkich jak za pomocą przeszczepiania im białka ludzkiego, zależnie od reakcji, można podobno nieomylnie stwierdzić, jak długo w normalnych warunkach może żyć dana jednostka ludzka.

sensacyjnych pism dzieł groszowych i brukowych filmów.

Szczególnie przyszłe kadry nauczycielstwa, które wyjdą z naszych seminarjów, muszą być obeznane z wartością historyczną Słonima i okolic.

— Boć przecie będą uczyć innych, zupełnie młuczkiem z których ma wyrosnąć wielkie społeczeństwo.

Frontem do Słonima, młodzi Słonimianie i Słonimianki!

— Kilka słów o stacji kolejowej w Słonimie. Pisaliśmy już nieraz o sprawności naszej centrali telefonicznej i poczty, do której nie mieliśmy żalu gdyby drugie doręczenie nie było skasowane.

Teraz skreśliłmy słów parę o drugim urzędzie funkcjonującym bez zastrzeżeń. Jest nim nasza kolej.

Stacja kolejowa w Słonimie należy do rzędu tych nielicznych, gdzie ruch zarówno osobowy jak i towarowy jest duży, a interesantów multum. Pociąga to za sobą duży wysiłek nielicznego dzisiaj personelu stacyjnego, który wszystko załatwia ku ogólnemu zadowoleniu. Dodać należy że w Słonimie, jak nigdzie na Kresach (poza Wilno) jest ruchliwe T-wo Krajoznawcze, które uruchamia liczne wycieczki całymi pociągami.

Kłopotliwe te imprezy oczywiście dodają nadprogramowo pracy naszym kolejarzom.

A teraz o samej stacji. Jest ona schludna, zawsze czysta i przyzodolona kwieciami, i pozostawia jak najsympatyczniejsze wrażenie na oczach turystach przejeżdżających ekspresami, które w Słonimie aż 8 minutowy mają postój.

Oczywiście stan ten zadowolimy wypróbowanym, pełnym rutyny, zapatu i dobrej woli funkcjonarzem kolejowym a przedewszystkiem pp. Bilińskiemu zawiadowcy stacji i Jakimowiczowi.

**WĘGIEL, KOKS, DRZEWO OPALOWE**  
w każdej ilości, najlepszej jakości dostarcza „Centropa”  
Wilno, ZAMKOWA 18. Tel. 17 90.

DAJ SKRZYDŁA SWYM LISTOM.  
KORZYSTAJ Z POCZTY  
LOTNICZEJ

kami... To są przeżytki... Jak się okazuje, nawet z furjantami można się dogadać i zapomocą dobroci można osiągnąć o wiele lepsze wyniki, niż zapomocą stosowanych niegdyś kar i obeszładnia chorych.

Choroby psychiczne i umysłowe są straszną klęską, trapiącą ludzkość. Jak obliczają Anglicy, na 1000 mieszkańców powinno być jedno łóżko dla psychicznie chorego, niebezpiecznego dla otoczenia!... My na terenie województwa wschodniego mamy jedno łóżko na 17,000 osób!..

Konieczność zaopiekowania się masami umysłowo chorych, niemożliwość zbudowania wielkiego szpitala na miejsce zlikwidowanego w Nowej Wilejce wytworzyły nową formę zorganizowanej opieki nad chorymi, t. zw. „opiekę rodzinną”, której inicjatorem był prof. dr. M. Rose. Chorzy są oddawani pod opiekę wieśniaków (szczególnie gminy olkiewickiej) i są pod stałą obserwacją lekarską. Rzecz jasna, iż taka opieka może być stosowana tylko wobec spokojnych chorych.

Ta forma izolowania chorych umysłowych nie jest dostateczna. Szpitala są potrzebne. Ponieważ jednak w obecnych warunkach nie można myśleć o budowie wielkich szpitali, — znów z inicjatywy prof. Rosego powstała myśl zorganizowania pierwszej w Polsce wielkiej Kolonii rolniczej dla umysłowo chorych.

Budynek Kolonii został poświęcony 28 b. m., a od 1 października przysiężkami w swe mury pierwszych mieszkańców.

## KOŁONJA W KOJRA-NACH

Kolonja znajduje się w Kojranach, które początkowo były własnością Sapiehów, później przez dłuższy czas należały do Łopacińskich, następnie hr. Tyszkiewiczów, wreszcie Rosjan: Buturlina i Stołypana. Niedługo znaczny ośrodek życia kulturalnego, a niemal do ostatnich czasów wspaniała, magnacka rezydencja. — Kojran w czasie wojny uległ całkowitemu zniszczeniu, pałac modrzewiowy spłonął i został do fundamentów rozebrany przez chłopów, a na terenie dawnego majątku, który po wojnie przeszedł na własność skarbu państwa, pracowało aż 153 drobnych dzierżawców, z których 12 mieszkało w zabudowaniach folwarku.

Z budynków ocalała właściwie tylko stajnia, — duża, murywana stajnia. Otóż ta stajnia, gdy została przeznaczona na budynek mieszkalny przyszłych rolników z Kliniki Psychjatrycznej, pod umiętym kierownictwem niezmordowanego prof. Rosego przeobraziła się w piękny parterowy z nadbudówkami prawie pałacowy. — Jasnym, niezwykle pogodnym, doskonale urządzone. Obliczony na 80 osób (w równej połowie mężczyźni i kobiety), zawiera budynek oprócz sal sypialnych dwie świetlice, łazienki, ustępy, pokoje dla chorych i personelu.

Do Kojran będą skierowywani spo kojniejsi chorzy, którzy znajdują zatrudnienie podług zdolności. Majątek jest znaczny: ma 450 ha ziemi, z czego 300 ha ziemi ornej. Projektowane jest uruchomienie różnych warsztatów rzemieślniczych, założenie pasieki i t. p.

Jest to pierwsza na tak wielką skalę Kolonia Rolnicza dla nieuleczalnych umysłowo - chorych. Warunki życia doprawdy wprost wymarzone. Osoby, mające pod swoją opieką umysłowo chore, muszą zwrócić uwagę na Kojran!

Gdy się zwiędzało doskonale urządzony budynek i czarujące okolice, mimowolnie nasuwała się myśl, że medycy dają nam wspaniały przykład nie tylko pod względem organizacji, ale i pod względem charytatywnym. Gdyby społeczeństwo umiało opiekować się nędzą materialną tak, jak medycy opiekują się nędzą fizyczną i psychiczną!..

Doprawdy: tysiące ludzi będą mogły pozazdrościć warjatom z Kojran!..

Prof. dr. Maksymilian Rose był umiętym i niezwykle uprzejmym przewodnikiem po swoim królestwie. Ani jednym słowem nie podkreślił swych zasług, ale każdy odczuwał, kto był inicjatorem i kierownikiem tej nowej placówki leczniczo - społecznej. Podążajcie, Kojran podejmowali goście, prof. Rose wygłosił następujące przemówienie:

## PRZEMÓWIENIE PROF. M. ROSEGO

Magnificencjo, Panowie Delegaci Ministerstwa Opieki Społecznej i Województwa Wileńskiego, Dostojni Goście!

W województwie wileńskim było przed wojną 1260 łóżek dla psychicznie chorych, z tego 1100 w Szpitalu Psychjatrycznym w Nowej Wilejce i 160 w Szpitalu św. Jakóba i w Szpitalu żydowskim w Wilnie. Szpital

Psychjatryczny w Nowej Wilejce został w czasie wojny w r. 1915 zupełnie zwinięty, szpitalnictwo zaś psychjatryczne w Wilnie uległo stopniowej likwidacji, tak, że obecnie miasto Wilno posiada zaledwie 50 łóżek w Szpitalu Sawicz. Rok 1925 jest ważną datą w historii szpitalnictwa psychjatrycznego w woj. wileńskim. W tym bowiem roku zachodem mego znakomitego poprzednika na katedrze psychjatrii w Wilnie prof. Rafała Radziwiłłowicza powstał Państwowy Szpital Psychjatryczny w Wilnie mieszczący 150 łóżek psychjatrycznych. W ten sposób rozporządzaliśmy dotychczas w Wilnie łącznie z 60 miejscami w Szpitalu Sawicz 210 miejscami. Tych 210 miejsc starczyło musiało na 3 Województwa t. j. województwo Wileńskie, Nowogródzkie i Poleskie. Jak oplakany jest ten stan ilustrują następujące cyfry: We wszystkich dzielnicach Polski przypada na 600 — 2000 zdrowych 1 łóżko psychjatryczne, u nas zaś rozporządzamy 1 łóżkiem na 17,000 zdrowych. Opieka szpitalna jest więc w naszych okolicach 8 razy gorsza niż w najgorzej uposażonych okolicach, a 28 razy gorsza niż w doskonale postawionych województwach zachodnich.

chicznie chorych na kresach jest troską naszego rządu, który uczynił doniosły krok w szpitalnictwie psychjatrycznym ofiarując ten piękny majątek po wsze czasy na rzecz psychicznie chorych.

Jako profesor neurologii i psychjatrii, dyrektor Państwowego Szpitala Psychjatrycznego uważam się za rzecznika psychicznie chorych na naszych kresach i z tego tytułu składam wyraz, wdzięczności Ministerstwu Opieki Społecznej a w szczególności Szefowi Dep. Śl. Zdrowia p. Dyroktowi Rowi Adamskiemu i obecnym tu Delegatom. Pan Naczelnik Przywileziński jako szef Szpitalnictwa ofiarował nam i oteżąca zawsze szczególną opieką. Tu w miejscach największe zasługi około rozbudowy Szpitalnictwa Psychjatrycznego w Wilnie i Kojranach zdobył sobie p. Naczelnik Rudziński, któremu szczególną należy się podzięką.

Dzisiaj obchodzimy jednak jeszcze drugie święto. Święto powstania klinicznego oddziału neurologicznego przy Szpitalu Psychjatrycznym. Doskonale wyposażenie tego oddziału jest zasługą Magnificencji Pana Rektora, który wielką troskliwością otaczał ten oddział przy jego powstaniu, tudzież wysokiej Radzie Wydziału Lekarskiego.

## KOŁONJA ROLNICZA W KOJRA-NACH PRZEZNACZONA JEST NA 80 OSÓB

Niejeden z Państwa widząc ten nader skromny przybytek powstały z przebudowanej obory, zdziwił się może skąd ta wielka uroczystość i skąd ta radość nasza z tego napozór mało zdarzenia. Ta przebudowana obora jest jednak ważnym zdarzeniem, bo stanowi ona symbol, że los psy-

wyższemu zadowoleniu z ich ofiarnej pracy na rzecz psychicznie chorych.

Za pomysłowości naszych Dostojnych Gości w ręce Twoje Magnificencji.

Przemówienie Kierownika Kliniki prof. Rosego wywołało przemówienie inne, w których w sposób zgodny zostały podkreślone wielkie zasługi profesora.

J. M. Rektor W. Staniewicz krótko a bardzo trafnie i głęboko powiedział o „zakątku uroczym a tragicznym”, który dziś przeobraża się do nowego życia, tak niepodobnego do dawnego życia. Wielka to zasługa prof. Rosego.

Przedstawiciel Rady Wydziałowej prof. dr. Rejcher podkreślił wielkie zasługi organizatora Kolonii. Przema wiający w imieniu p. wojewody Jaszczułta, dr. Rudziński znów powiedział o zasługach prof. Rosego i zaznaczył, że w Wilnie, szczególnie w dziedzinie opieki lekarskiej, wielką gotowość do prac na szerszym terenie wykazuje Wydział Lekarski. Wyraz uznania dołączył delegat Min. Opieki Społecznej.

Zarysował się obraz cichej, bynajmniej nie obłożonej na poklask tłumów pracy naukowej i społecznej...

Nie jest jednak tak źle w naszym skromnym Wilnie. Mamy pierwszorzędną siłę naukową, — mamy ludzi, umiających znaleźć wszelkie przeszkody, nawet te, które wytwarza, zda waloby się, wszechpotężny kryzys!..

Medycy dają nam wspaniały przykład, jak trzeba walczyć, aby zwyciężyć!..

W. Ch.

# Na JESIEŃ OSTATNIE NOWOŚCI MODY w PEŁNYM WYBORZE u JABŁKOWSKICH.

## Odślonięcie tablicy ku czci Thordwaldsena w Warszawie



W ub. wtorek w dniu urodzin króla duńskiego Chrystjana X odbyła się w Warszawie uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci wielkiego rzeźbiarza duńskiego Bartela Thorwaldsena, twórcy pomnika ks. Józefa Poniatowskiego i Kopernika. Tablica ta, ufundowana przez T-wo Polsko-Duńskie w Warszawie została wmurowana w kolumnadzie pałacu Staszica. U góry — moment odsłonięcia tablicy przez prezydenta m. st. Warszawy St. Starzyńskiego. U dołu — fragment uroczystości podczas przemawiania polską duńskiego w Warszawie.

## WCZORAJSZA KLĘSKA KUSOCIŃSKIEGO

Czyżby zmierzch jedyne go biegacza polskiego o sławie światowej?

WARSZAWA. (tel. wł.). Wczorajsze spotkanie Lehtinen — Peterson — Kusociński odbyło się na stadionie Wojska Polskiego w obecności tłumów widzów, przyniosło publiczności gorzkie rozczarowanie, a lekkie atletyce polskiej ciężką klęskę. Wyraźnie niedysponowany Kusociński przegrał bieg, przychodząc w siedm sekund po Petersonie, który przybył do mety jako drugi o dwie sekundy zwyciężąc Lehtinenem.

Po starcie Kusociński objął prowadzenie i cała trójka przebiegła pierwsze okrążenie w czasie 1:03, już następnie, w którym również prowadził Kusociński, wykazało czas 1:09, poczem na czoło wysunął się Lehtinen. W czasie biegu widoczna była przewaga Finna, który miał dłuższy krok i wogóle znacznie lepszy styl. Przy ukończeniu czwartej rundy (1600 m.) wychodził na pierwsze miejsce Peterson, poczem mija go Lehtinen i po dwóch tysiącach metrów sytuacja przedstawia się tak, że Lehtinen biegnie na cztery metry przed Petersonem, a w odległości 10 metrów za Finnem, biegnie słabnący widocznie Kusociński.

Metę mija pierwszy Lehtinen w słabym stosunkowo czasie 9:17, za nim Peterson w czasie 9:18,9, trzeci kończący truchtem Kusociński 9:25,6. Udział brało tylko tych trzech biegaczy.

Już wczoraj krążyły po Warszawie pogłoski, że cierpienie kolana u Kusocińskiego, po ostatnich niezmier

nie ciężkich startach zagranicą, odnowiło się i że wskutek tego nawet udział Kusocińskiego w biegu jest wątpliwy. Pogłoski te okazały się, niestety prawdziwe. Natychmiast po biegu Kusociński padł na trawę z oznakami silnego bólu, a następnie kulejąc udał się do szpitali. Jest bardzo mało prawdopodobne, by wobec tego doszło do pojedynku na 5000 m. w dniu dzisiejszym, po którym cała Polska spodziewała się sukcesu nad najlepszym biegaczem Finlandji.

Charakterystyczne jest, że Lehtinen niemal do ostatniej chwili wzdragał się startować na dwie mile angielskie i z trudem tylko udało się go namówić do udziału w tym biegu.

## Wyrok w procesie o zamordowanie ś. p. Garnarczówny

KRAKÓW. — Wczoraj w procesie o zamordowanie ś. p. Garnarczówny przewodniczący trybunału odczytał pytania. Dla każdego oskarżonego postawiono 8 pytań. Po odczytaniu pytań przemawiał obrońca doktor Hofmokr — Ostrowski, oświadczając, że ława przysięgłych może żądać od trybunału rozdzielenia pytań na pytania osobne. Przewodniczący trybunału wręczył tekst pytań do przejrzenia ławie przysięgłych, której przedstawiciel oświadczył, że pytania są dla ławy wystarczające. Następnie zabrał głos prokurator, poczem zarządono przerwę, po której przemawiał obrońca oskarżonego Dońca dr. Hofmokr — Ostrowski.

Popołudniu sąd rozpatrujący sprawę przeciwko mordercom ś. p. Garnarczówny wydał wyrok na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych.

Mocą wyroku oskarżony Władysław Bobrzecki skazany został na 14 lat więzienia. Drugi oskarżony Jan Dońca na 12 lat więzienia. Trzeci Kazimierz Schenkirzyk na 10 lat więzienia.

Jako okoliczności łagodzące trybunał przyjął w stosunku do oskarżonego Dońca jego dotychczasową niekaralność, zaniedbane wychowanie i niski stopień inteligencji, w stosunku do oskarżonego Schenkirzyka — dotychczasową niekaralność i nienaganną zachowanie się, w stosunku zaś do oskarżonego Bobrzeckiego dotychczasową niekaralność.

## Ułaskawienie b. posłów Centrolewu

WARSZAWA. — Na wniosek ministra sprawiedliwości prezydent Rzplitej podpisał akt łaski w stosunku do 5-ciu posłów skazanych w procesie „centrolewu”, Barlickiego, Małki, Putka, Dubois i Ciołkosza. Akt łaski nie dotyczy posłów, którzy zbiegli zagranicę.

## Zjazd Stronnictwa Ludowego

WARSZAWA. (tel. własny). — Wczoraj rozpoczęły się obrady Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego. Wobec nieobecności prezesa stronnictwa p. Wincentego Witosa, który jak wiadomo przebywa na emigracji w Czechosłowacji, przewodniczyli kolejno: p. Putek, oraz poseł Waleron. Zjazd cieszył się względnie liczną frekwencją członków Rady i zgromadził około 150 osób.

Głównym tematem obrad była sprawa frondy redaktora „Polski Ludowej” p. Wyrzykowskiego i Wale-

rona. W przeddzień zjazdu „Robotnik” zarzucił im raz jeszcze próby nawiązania kontaktu z presem BBWR pułk. Walerym Sławkiem. Zarzuty te były formułowane już oddawna. To też zjazd stoi obecnie wobec poważnych tarć wewnętrznych.

Wedle wiadomości, posiadanych ze strony bliższej oficjalnemu zarządowi stronnictwa — oponenci są wszakże w mniejszości, a sama sprawa targu ogranicza się nietylko co do poglądów politycznych, ile do taktyki.

## Legion Młodych przeszedł do frakcji rew. P.P.S.

WARSZAWA. (tel. własny). Trwające od kilku miesięcy walki wewnątrz Legionu Młodych między skrajnie radykalnym odłamem Legionu, a posłusznym kierunkowi narzuconemu z góry organizacji — wywołały w Białymstoku bunt tamtejszego oddziału przeciwko komendzie głównej. Oddział białostocki wypowiedział posłuszeństwo dotychczasowym władzom Legionu i wszyscy członkowie postanowili gremjalnie wstąpić do frakcji rewolucyjnej P. P. S., której też przekazano majątek i lokal.

## Awantury strajkowe we Lwowie

WARSZAWA. Przed kilkoma dniami w fabryce czekolady i cukru „Branka” we Lwowie wybuchł strajk, kierowany przez czynniki komunistyczne, przyczem strajkujący zastosowali t. zw. Okupację fabryki. Przygotowana do fabrykacji znaczna ilość owoców zaczęła ulegać zepsuciu.

Strajkujący mimo interwencji inspektorów pracy nie chcieli ich wydać i nie zgodzili się na zabezpieczenie owoców przed zepsuciem. Dyrekcja fabryki uważając (z uwagi na zachowanie się strajkujących), że stosunek służbowy ze strajkującymi został z ich winy rozwiązany, usiłowała 27 b. rano, przy uży-

ciu własnego personelu usunąć strajkujących z fabryki. Stawili oni jednak opór.

Wskutek wynędzniałych awantur i burd przybyłe organa policji zaważwały wszystkich do usunięcia się z fabryki. Po upływie wyznaczonego przez policję czasu, teren fabryki został opróżniony. Po opróżnieniu już fabryki przez policję, jedną z robotnic Janina Kolutowna, niepostrzeżona przez służbę fabryczną, wślizgnęła się ponownie do fabryki i w rozstroju nerwowym wyskoczyła w celu samobójczym z okna pierwszego piętra, ulegając złamaniu nogi.

## Kardynał Paceli, sekretarz stanu udaje się na kongres eucharystyczny



Były nuncjusz berliński, sekretarz stanu Pacelli, wsiadł onegdaj na okręt, by udać się na kongres eucharystyczny, który odbędzie się w Buenos-Aires między 10 a 14 października. Na zdjęciu kardynał w drodze do portu, eskortowany przez szwadron konnych karabinierów.

## PRZYJAŹŃ POLSKO-WĘGIERSKA

BUDAPESZT. Cała prasa pod sensacyjnymi tytułami omawia notę polską w sprawie paktu wschodniego, wyrażając w gorących słowach swoje zadowolenie.

Rządowy „Fugetlenseg” we wstępnym artykule dowodził, że przez oświadczenie Polski kwestja rewizji granic węgierskich weszła w nowe, pełne znaczenia stadium. Zdaniem dziennika nota polska jest dziś największą sensacją polityczną.

Stanowisko Polskę wypływa z jednej strony z uczucia przyjaźni, jaką naród polski od wieków i do dzisiaj ży-

wi dla Węgier i z pełnego zrozumienia niesprawiedliwości i traktatu trianonskiego, z drugiej zaś wynika z zatargu, jaki ostatnio powstał między Polską a Czechosłowacją wskutek ucisku mniejszości polskiej na Śląsku Cieszyńskim.

Dziennik w gorących słowach mówi o szlachetnym narodzie polskim, który przez zajęcie obecnego stanowiska sprawił, że sprawa rewizji granic Węgier posunęła się o krok naprzód i z marzenia zbliża się do rzeczywistości.

## DEKRET o wojskowej służbie pomocniczej

WARSZAWA. — W dniu wczorajszym ogłoszony został dekret prezydenta Rzplitej o wojskowej służbie pomocniczej. Dekret ten ustanawia obowiązki pełniących wojskową służbę pomocniczą w chwili wybuchu wojny lub zarządzania mobilizacji. Obowiązek ten może być również wprowadzony w czasie pokoju przez radę ministrów na wypadek, gdyby tego wymagał interes obrony państwa.

Wojskowa służba pomocnicza polega na pełnieniu służby wartowniczej, łączności, biernej obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej, technicznej, przeciwpożarowej, sanitarniej, biurowej, lub na wykonaniu innych czynności, lub pracy potrzebnej dla celów obrony państwa.

Obowiązkowi wojskowej służby pomocniczej podlegają mężczyźni w wieku od ukończenia 17 do lat 60, którzy nie podlegają czynnej służbie wojskowej, jako też nie są obowiązani do pełnienia służby w rezerwie bądź w podobnym ruszeniu.

Powołane mogą być również kobiety w wieku od lat 19-tu do 45-ciu, które w czasie pokoju ukończyły przysposobienie do wojskowej służby pomocniczej, lub które zgłosiły się ochotniczo do jej pełnienia.

Od wojskowej służby pomocniczej zwolnieni są duchowni, posłowie do sejmiku i senatorzy, osoby upośledzone fizycznie. Zwolnieni mogą być również sędziowie i prokuratorzy sądów powszechnych, funkcjonariusze państwowej i samorządowej, pracownicy zakładów i przedsiębiorstw państwowych oraz przedsiębiorstw przemysłu wojennego i t. d. Zwolnić od służby mogą władze wojskowe.

Do obowiązków pełnienia służby pomocniczej stosują się przepisy o powszechnym obowiązku wojskowym. Do pełnienia wojskowej służby pomocniczej powoływać mogą starostowie a na obszarach objętych stanem wojennym, władze wojskowe.

## TELEGRAMY

RENTA WIECZYSTA

WARSZAWA. — Dziennik Ustaw R. P. nr. 86 ogłasza rozporządzenie prezydenta Rzplitej, na którego podstawie skarż został upoważniony do wypuszczenia w serjach 5 proc. państwowej renty wieczystej. Ogólna suma wypuszczonej renty nie może przekraczać zł. 200.000. W reńcie lotowane mogą być fundusze instytucji osób prawa publicznego, wskazanych przez ministra skarbu. Rente zabezpiecza się całym ruchomym i nieruchomym majątkiem państwa. Inne warunki emisji ustali minister skarbu. Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia.

UJĘCIE

MORDERCY POSTERUNKOWEGO.

LWÓW. — Władze policyjne ujęły sprawców skrytobójczego mordu, dokonanego przed kilkoma dniami na osobie posterunkowego policji państwowej Jacyny w Żółkwi. Mordercy Kulikowice i towarzysze zostali oddani do dyspozycji sędziego śledczego. Rozprawa przeciw zabójcom odbędzie się w połowie października.

POGRZEB DOLLFUSSA

WIENIĘ. — Wczoraj wieczorem przy olbrzymim udziale mieszkańców Wiednia, odbyło się uroczyste przewiezienie trumien ze zwłokami kanclerzy ks. Seipla i dr. Dollfussa z katedry św. Szczepana do podziemi nowo-wzniesionego kościoła przy pl. Grimhildy. Wzdłuż 5-kilometrowej drogi stały szpalery z lampjonami. Na czele pochodu kroczył półszwadron dragon a potem dwa karawany z trumnami, zaprzężone w 8 koni. Trumny po poświęceniu zwłok przez kardynała złożono w krypcie kościoła. Uroczystość uświetnił swą obecnością kardynał Innitzer, prezydent republiki, rząd, korpus dyplomatyczny i t. d.

MIELI WYTRUĆ WSZYSTKICH OFICERÓW

BUKARESZT. — Dzienniki piątkowe podają sensacyjną wiadomość o zbrodniczym zamiarze wytrucia wszystkich oficerów, stołujących się w kasyynie oficerskiej w Bukareszcie.

Dzierżawca kasyna starał się dla zaprowadzenia swych zbrodniczych zamiarów pozyskać bibliotekarza kasyna, by razem z nim dosypywał stało do potraw strychninę.

Bibliotekarz nie dał się do tego namówić i zawiadomił władze.

ŚCIĘTY TOPOREM

BERLIN. — W więzieniu hamburskim został dziś ścięty toporem komunistą Jasper, skazany na śmierć za udział w wielu napadach na członków formacji hitlerowskiej. Jasper należał do komunistycznej organizacji „czerwona marynarka”.

CIEKAWY WYNALEZKI KOLEJOWY

PRAGA. — Mechanik czechski Frieba wynalazł automat zastępujący pracę strażnika kolejowego.

Przy przeprowadzanych próbach automat zamykał i otwierał przejazdy kolejowe, zapalał światła sygnałowe, uruchamiał sygnały alarmowe i t. p. spełniał wszystkie obowiązki strażnika kolejowego.

Konstrukcja polega na działaniu prądu elektrycznego, włączonego przez przejeżdżający pociąg.

Według doniesień koleji czechosłowackiej, zamierza ona próby te przeprowadzić na dłuższym odcinku kolejowym.

## KRONIKA PIŃSKA

HOJNY DAR PANA WOJEWODY POLESKIEGO

W związku z pożarem o niebawmych rozmiarach, jaki nawiedził niedawno m. ko. Hancewice w pow. Luninieckim, Pan Wojewoda Poleski Władysław Kotek - Biernacki ofiarował na rzecz pogorzelców 2000 zł. Kwota niniejsza przekazana została Powiatowemu Komitetowi Niesienia Pomocy Pogorzelcom. W dn. 20 bm. Komitet za tak hojny dar, który w ogromnej mierze przyczynił się do utrzymania niedoścignionego — przesłał na ręce Pana Wojewody gorące podziękowanie. Jest to jeszcze jeden z wielu dowodów wielkiej troski i opieki jaka otacza nasz Włodarz Ziemi Poleskiej ludność swojego województwa.

Przyjechał na kilka dni

## CYRK FRANCESCO

w programie światowej sławy 16 ATRAKCYJ  
Udział biorą najlepsi artyści scen światowych, ekwilibryści, gimnastycy, kłowni i urocz tancerki.

Początek o godzinie 8.30.

W NIEDZIELĘ I SOBOTĘ PRZEDSTAWIENIA POPOŁUDNIOWE

## Straszna katastrofa kolejowa w Anglii

LONDYN. — Wczoraj o godz. 9 wieczorem, express, zdążający z Londynu do położonej na północ-zachód od tej miejscowości kąpielowej Balckpool, zderzył się niedaleko Manchestera z pociągiem lokalnym zahamowanym motorem.

Express idący 96 klm. na godzinę

nie wjechał na pociąg lokalny z całą siłą miażdżąc znajdujące się w tyle wagony motorowe. Lokomotywa ekspresu wjechała na dach następnego wagonu pociągu lokalnego. Dwa wagony zostały przebite na wylot.

Z pod szczytków wydobyto dotychczas 9 zabitych i 25 ciężko rannych.

## Echa tragedji pod Sadownem

SIEDLCE. — Wczoraj przed sądem okręgowym w Siedlcach stał szofer Czesław Chyliński, oskarżony o to, że w dniu 8-VIII r. b. prowadząc autobus, spowodował wypadek pod

Sadownem w pow. węgrowskim, gdzie w nurtach rzeki zginęło 18 osób. Po rozprawie sąd wydał wyrok skazujący Chylińskiego na 2½ roku więzienia.

T-wo Radiotechniczne „Elektrik” podaje do wiadomości, że

Radjoodbiorniki „Elektrik”

pod popularnej „DWDJKI” do 4-to lampowej Superheterodyny

dostarcza po cenach fabrycznych firmą

MICHAŁ GIRDA

Wilno, ul. Zamkowa 20, tel. 16-28.

# NIUDANE WŁAMANIE DO BANKU

## WOŻNY SPŁOSZYŁ ZŁODZIEJ!

WILNO. — Wczoraj w nocy usiłowano okraść Bank Właścicieli Drobnych Nieruchomości, mieszczący się przy ulicy Portowej.

Miarowicie około godziny 2-giej w nocy dyżurny w lokalu woźny usłyszał szmery, dochodzące z kancelarii i podejrzewając, że ktoś do

# Napad na funkcjonariusza Ośrodka Pracy

WILNO. — Nocy wczorajszej na padającego w stronę N. Wilejki Traktem Batorego funkcjonariusza Urzędu Ośrodka Pracy, Juliana Pankiewicza napadło 3 osobników, którzy pobili go, zabrali rower, oraz torbę z pieniędzmi i korespondencją.

# Zatrzymanie kolporterki fałszyfikatorów

WILNO. — Wczoraj w dzień zatrzymano w jednym ze sklepów w śródmieściu pewną elegancką damę z Warszawy, przy której znaleziono

## KRONIKA WILEŃSKA

**NIEDZIELA**  
Dziś 30  
Hieronima  
Jutra  
Jana z Dukli

## KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ USB.

Z dnia 29 września 1934 r.  
Ciśnienie średnie 768  
Temperatura średnia +11  
Temperatura najwyższa +16  
Temperatura najniższa +8.  
Opad: 0,5  
Wiatr: północny  
Tendencja barom. wzrost  
Uwagi: dość pogodnie — przelotny deszcz.

## PROGNOZA POGODY WEDŁUG OFICJALNYCH DANYCH PAŃSTWOWEGO INSTYTUTU METEOROLOGICZNEGO W WARSZAWIE.

W dalszym ciągu pogoda. Po chłodnej nocy w ciągu dnia temperatura 20 do 22 C. Słabe wiatry z południa-wschodu.

**DZURZY APTEK.** Dziś w nocy dyżurują apteki: Miejska — ul. Wileńska Nr. 23 (telef. 2,90); suke. Chocimczewskiego — ul. W. Pohlanki Nr. 19 (tel. 16 — 92); Filomonowicza i Maciejewicza — ul. Wielka Nr. 29 i Chrościeckiego — ul. Ostrobramska Nr. 26, oraz wszystkie na przedmieściach, prócz Śnipliszek.

## MIĘJSKA

— Lustracja sanitarna w Halach. W dniu 28 b. m. komisja Sanitarna Starostwa Grodzkiego dokonała lustracji rynków Drzewnego i Hali Miejskiej, przyczem za nieprzebranie przepisów szereg handlarzy zostało ukaranych mandatami. Na właścicieli straganów miejskich: 1) Brajna Mirona i 2) Basyka Elka spisano doniesienia karne.

— Remont Ratusza. Magistrat wszczął w Funduszu Pracy starania o pożyczkę na restaurację gmachu Ratusza przy ul. Wilejki.

Po gruntownym odrestaurowaniu w Ratuszu odbywać się będą posiedzenia Rady Miejskiej.

Do gmachu Ratusza przeniesiona będzie część biur miejskich, m. in. i działy prezydenckie. W Ratuszu więc urzędować ma Prezydent miasta.

— Rejestracja rocznika 1916. Z dniem dzisiejszym upływa termin rejestracji mężczyzn, urodzonych w roku 1916.

## NAUKA

— Shelleys Institute — zapisy na kurs kryzysowy ang., franc., niem. (8 zł. mies.) dn. 1 i 2 paźdz. w godz. od 10 — 14 i 19 — 20.

Urzednicy państwowi i bankowcy po 5 zł. bez wpisowego (wymagalne zgłoszenia po 12 osób na kurs).

Kurs ang. dla dzieci od 8 do 12 lat. Anglik udziela lekcji prywatnych. Mickiewicza 4-a, m. 12.

## AKADEMICKA

Myśl Mocarstwowa. We wtorek, d. 2. 10. br. odbędzie się w lokalu organizacji, Uniwersytecka 6/8 — 8, drugi skolej referat kursu kandydackiego. Początek o godz. 18-tej. Zapisy są przyjmowane także nadal w godzinach dyżurów od 18-jej do 19-jej codziennie.

— Otwarcie Mensy Akademickiej. W poniedziałek, dnia 1. 10. b. r. nastąpi otwarcie Mensy Akademickiej (ul. Bakszta 15) w odrestaurowanym lokalu. Od godz. 12 m. 30 do godz. 16-tej Mensa wydawać będzie tanie, smaczne, pożywne i zdrowe obiady.

Ostatnio otrzymane nowości sezonu poleca Sz. Klienci  
**ZAKŁAD KRAWIECKI ST. KRAUZE**  
Przyjmuje również zamówienia z powierzonych materiałów  
PO CENACH BAROZO PRZYSTĘPNYCH.  
ulica Wileńska 32, m. 2. Tel. 15-51.

# WIĘCEJ WYGRANYCH w 31 Loterii Państwowej

Szerokie kółka publiczności, grającej na loterii państwowej, już się oddawa przyzwyczaiły, że co jakiś czas Generalna Dyrekcja Loterii wprowadza do planu gry sensacyjne innowacje. Stają się one wówczas przedmiotem powszechnego zainteresowania i niekiedy dochodzących rozmów — tak jest i tym razem.

Szczególnie frapującą rzeczą w planie 31-szej loterii jest ogromne powiększenie ogólnej ilości wygranych. Gdy w poprzedniej loterii było 76.529 wygranych, teraz jest wygranych 104.039, a więc o 27.510 wygranych więcej. Trzeba to dobrze zrozumieć. Z grających na loterii będzie teraz wygrało 27.510 ludzi więcej, jeżeli każdy z nich ma cały los, a cztery razy tyle ludzi więcej, jeżeli każdy z nich ma ćwiartkę.

Wielką korzyść tej innowacji dla grających jeszcze lepiej się uwydatni przy następującym zestawieniu: dawniej uważało się za maksimum szans wygrania, jeżeli co drugi los wygrał, czyli na każde dwa — jeden, a na każde osiem losów — cztery. Teraz cztery losy wygrywają na każde siedem, czyli jeden los na jeden i trzy czwarte. To wskazuje jak bardzo wzrosły szanse wygrania na loterii.

Szansę tę wzrosły już w 1-ej klasie 31-szej loterii. Dotychczas było w 1-ej klasie 12.080 wygranych, obecnie jest 16.000 wygranych. Zrozumiałe jest zatem, że zmiany te wywołały wielkie zadowolenie w szerokich kręgach grających, bo mają one na celu wyłącznie ich korzyść. Te same cele mają i inne zmiany, wprowadzone do planu gry 31-szej loterii.

# P. K. O. OBNIŻA TARYFY OBROTU CZEKOWEGO.

Rada Zawiadowcza P. K. O. na posiedzeniu odbytem w dniu 27 września b. r., po zatwierdzeniu szeregu spraw bieżących, uchwaliła obniżyć z dniem 1 października b. r. stawki za czeki kasowe. Obecnie taryfa wynosić będzie za wypłatę:

- do 100 zł. — 10 gr.
- od 100 zł. do 1.000 zł. — 20 gr.
- powyżej 1.000 zł. — 50 gr.

Zmiana opłat P. K. O. świadczy wybitnie o tem, iż Instytucja ta, jak zwykle zresztą, we wszystkich zarządzeniach idzie jak najdalej na rękę szerokim warstwowi społeczeństwa uwzględniając jego istotne potrzeby i postulaty.

# WILEŃSKI PRYWATNY BANK HANDLOWY

Wilno, Mickiewicza 8.  
Stan Rachunku Nr. 1354, Wileńskiego Wojewódzkiego Komitetu pomocy ofiarom powodzi

Wpłaty dokonane w dniu 25, 28 i 29 września 1934 r.	
Ogólne wpłacono do dnia 25 września 1934 r.	zł. 30.827,85
Urząd Celny z uzyskanych do skarboxi	zł. 107,45
Wil. Pryw. B-k Handl. S.A. do skarboxi	zł. 35,89
K. Staniewicz	zł. 4,—
Wileński Prywatny Bank Handlowy S. A. Zarząd, Dyrekcja i Pracownicy	
1 proc. od poborów za wrzesień	zł. 127,75
Ogółem wpłacono do dnia 30,9 1934 r.	zł. 31.102,94

# ECHA KATASTROFY NA ZWIERZYŃCU

WILNO. — Samochód, który spałł ubiegłej nocy z 20 metrowego brzegu nad Wilją, pozostał narazie na miejscu wypadku.

Rozbitą taksówkę przesunęto o kilkadziesiąt mtr. dalej ku miejscu, gdzie brzeg nie jest tak urwisty.

Właściciel zamierza ją wydobyc, bowiem jak się okazuje taksówkę można będzie odremontować. W najgorszym wypadku zostanie ona sprzedana na smalec.

Wydobywanie wężu nastęca dwie trudności bowiem potrzebne są do tego specjalne dźwigi, któreby samochód podjęły na pomost z desek ułożony na brzegu.

Szofer, który spowodował katastrofę twierdzi, że jadąc ulicą Sosnową, zamierzał skręcić w ulicę Miłą lecz w ostatniej chwili stracił orjentację i przejechał jeszcze kilka metrów, spadł w przepaść.

# Od Wydawnictwa

W myśl uchwały Stałej Komisji Wydawnictw pism wileńskich, podajemy do wiadomości wszystkich zrzeszeń, stowarzyszeń, organizacji społecznych, gospodarczych i zawodowych oraz instytucji samorządowych i państwowych, że wszelkie komunikaty o imprezach o charakterze dochodowym, reklamowym, rozrywkowym oraz o zebraniach, zjazdach i odczytach, jak również wszelkie publikacje o charakterze obywatelskim mogą być umieszczane na łamach naszego pisma tylko za opłatą, uiszczoną zgóry w wysokości 30 groszy za wiersz druku.

nie po cenach propagandowych wypełni efektywna operetka „Orlow”, która odniosła niebawmy sukces. Ceny propagandowe od 25 gr.

„Bal w Savoiu” — słynna operetka Abrahamia „Bal w Savoiu” — zainaugurujemy sezon zimowy w Teatrze Muzycznym „Lutnia”. Do operetki tej przygotowuje się ciekawą bogatą wystawę sceniczną. Reżyseruje M. Domostawski.

Poranek E. Griega w „Lutni”. Otwarcie sezonu koncertów symfonicznych odbędzie się w niedzielę, 7 października o godz. 12.30 ppol. w Teatrze „Lutnia”. Pierwszy poranek poświęcony został twórczości Edwarda Griega. Celem występowania poranków ceny miejsc wyznaczono minimalne: parter zł. 1,50 i zł. 1,00, amfiteatr i balkon 0,50 groszy. Wejście na balkon 0,25 groszy. Przy sprzedaży zachowana będzie ściśle kolejność krzesel.

**Węgiel** pier. szorsty Górnoląg. konc. „PROGRES” poleca W. I. Jagiellońska 2, tel. 811. Własna boczalca: Kłowska 8, tel. 993

— **TEATR MIĘJSKI POHULANKA.** Dziś, w niedzielę, dnia 30 b. m. o godz. 8-jej w. ukaże się po cenach znizowanych świetna operetka Lehara „Hr. Luksemburg” w obsadzie premierowej na czele z J. Kulczycką. Ceny znizowane.

Jutrzejšie widowisko propagandowe w „Lutni”. Jutrzejšie przedstawienie „Cyrkówka”. Dziś o godz. 4 pp. ukaże się po cenach znizowanych świetna operetka Lehara „Hr. Luksemburg” w obsadzie premierowej na czele z J. Kulczycką. Ceny znizowane.

— **TEATR MIĘJSKI POHULANKA.** Dziś, w niedzielę, dnia 30 b. m. o godz. 12-jej w. po. odegrana zostanie po raz pierwszy cudowna bajka dla dzieci według Andersena „Stowik” — dzieje którego rozegrają się na dworze chińskim. Ceny miejsc znizowane. Dziś, w niedzielę, dnia 30 b. m. o godz. 12-jej w. po. odegrana zostanie po raz pierwszy cudowna bajka dla dzieci według Andersena „Stowik” — dzieje którego rozegrają się na dworze chińskim. Ceny miejsc znizowane. Dziś, w niedzielę, dnia 30 b. m. o godz. 12-jej w. po. odegrana zostanie po raz pierwszy cudowna bajka dla dzieci według Andersena „Stowik” — dzieje którego rozegrają się na dworze chińskim. Ceny miejsc znizowane.

# WYPADKI I KRADZIEŻE

— **ZATRUCIE.** Do szpitala św. Jakoba przywieziono Klaudej Sadziwską (Piaski 13) z objawami zatrucia. Ustalono, że zatrucie spowodowało wypicie większej ilości lekarstwa.

— **Kamieniem w okno.** Do cukierni Edwarda Krupowicza (Wileńska 34) wszedł w stanie nietrzeźwym Mikołaj Dziejewicz i zażądał 5 zł. Otrzymałszy odmowę, Dziejewicz wyszedł z cukierni i kamieniem wybił szybę wartości 800 zł.

— **Zatrzymanie poszukiwanego.** Policja aresztowała Mieczysława Wolkowicza bez stałego miejsca zamieszkania, poszukiwanego przez Sąd Grodzki w Osmianie dla odbycia kary. Wolkowicza osadzono w areszcie.

— **Okradzeni.** Władysław Rakowski (Kasztanowa 4) zameldował o kradzieży z mieszkania po uprzednim otwarciu okna różnej garderoby wartości 750 zł.

— **ZŁODZIEJ W SZKOLE.** Stanisław Makowski (Belny 1) usiłował ukraść obrazek z korytarza szkoły powszechnej parafii ewangelicko-augsburskiej, wart. 30 zł. Makowskiego aresztowano i obrazek odebrano.

— **Zatrzymanie dezertera czeskiego.** W Wilnie zatrzymano Wacława Szwecia, urodzonego w Czechosłowacji, bez stałego miejsca zamieszkania, którego poszukiwał wydział konsularny poselstwa czechosłowackiego za dezercję. Szwecm mieszkał ostatnio w domu noclegowym przy ul. Połockiej.

— **Okradli na rynku.** Dzierżawcy restauracji Żorża, Winc Krupienczykowski skradziono na rynku Drzewnym 3.500 złotych.

— **Przyjęcia u p. wicewojewody.** W dniu 28-9. rb. p. wicewojewoda K. Miala przyjął pp. Stanisława Rejmona, Wiktora Kolajęsa, i Piotra Sieczko w sprawach Młodzieży Ludowej, oraz p. meenasa Głębskiego ze Słonima.

— **Program obchodu XI Tygodnia L. O. P. F. w Nowogródce.** Tydzień LOPP-u obchodzony będzie w Nowogródce, jak i na całym terenie województwa, od dnia 30. 9. do 6. 10. rb.

Dnia 29-9. odbędzie się capstrzyk, dnia 30 - 9. nabożeństwa we wszystkich świątyniach i kwesta uliczna, dnia 4-10 pokazy przeciwgazowe i ju no atrakcje propagandowe, dnia 6-10 zabawa taneczna w „Ognisku” i zabawa ludowa.

— **Z rady miejskiej.** Dnia 26 bm. odbyło się posiedzenie rady miejskiej, na którym wybrano 2 kan dydatów do Rady Powiatowej. Wybrano posła Juliana Malyniewicza i Dawida Zyskida.

Po 5 - minutowej przerwie odbyło się drugie posiedzenie. Poruszono kwestję przeniesienia rynku, sprawę łaźni miejskiej, w której wciąż jeszcze brak wody, i postanowiono nazwać nowowbudowaną szkołę im. Marszałka Piłsudskiego.

W wolnych wiośkach na żądanie radnego Micbalskiego postanowiono prosić miejską komisję rewizyjną, o przeprowadzenie lustracji go spodarki miejskiej.

— **Kwesta.** W dn. 27-9. rb. Powiatowe Koło LOPP w Nowogródce urządziło kwestę. Zebrano 53 zł. 95 gr., które przeznaczone na rzecz Challenge'u.

— **Kwesta.** W dn. 27-9. rb. Powiatowe Koło LOPP w Nowogródce urządziło kwestę. Zebrano 53 zł. 95 gr., które przeznaczone na rzecz Challenge'u.

— **Kwesta.** W dn. 27-9. rb. Powiatowe Koło LOPP w Nowogródce urządziło kwestę. Zebrano 53 zł. 95 gr., które przeznaczone na rzecz Challenge'u.

— **Kwesta.** W dn. 27-9. rb. Powiatowe Koło LOPP w Nowogródce urządziło kwestę. Zebrano 53 zł. 95 gr., które przeznaczone na rzecz Challenge'u.

— **Kwesta.** W dn. 27-9. rb. Powiatowe Koło LOPP w Nowogródce urządziło kwestę. Zebrano 53 zł. 95 gr., które przeznaczone na rzecz Challenge'u.

— **Kwesta.** W dn. 27-9. rb. Powiatowe Koło LOPP w Nowogródce urządziło kwestę. Zebrano 53 zł. 95 gr., które przeznaczone na rzecz Challenge'u.

— **Kwesta.** W dn. 27-9. rb. Powiatowe Koło LOPP w Nowogródce urządziło kwestę. Zebrano 53 zł. 95 gr., które przeznaczone na rzecz Challenge'u.

**U W A G A.**  
Najnowszy radjoodbiornik do sieci elektrycznej.  
SŁYNNY 33 A. **PHILIPS** Model 1935  
3 obwoody strojenia, z wbudowanym głośnikiem dynamicznym. Odbiera wszystkie stacje Europy. Nadzwyczajna selekcja. Łatwe wyeliminowanie stacji lokalnej.  
NAJNIŻSZA CENA. NAJWYŻSZA KLASA.  
Dogodne warunki.  
Otrzymać można tylko w firmie „Ognisko” w Wilnie ul. 3-to Jańska 9 tel. 16-66.  
Zadajcie demonstrację które nie obowiązują do kupna.

**NOWE ŚWIĄTYNIE**  
w Archidiecezji Wileńskiej  
WILNO. Pomimo kryzysu i ciężkich warunków materialnych ludność katolicka Wileńszczyzny okazuje wielkie przywiązanie do Kościoła katolickiego, które wyraża się w budowaniu nowych świątyń.  
W miesiącu wrześniu J. E. Ks. Arcybiskup Metropolita wileński dokonał

**Wypadła z okna IV piętra**  
WILNO. — Wczoraj w dzień, w czasie mycia okien spadła z wysokości czwartego piętra służąca Brygida Buczyńska (Szeptyckiego 15) Odniosła ona nadwyręzenie kręgosłupa i zgruchotanie miednicy. W stanie ciężkim odwieziono Buczyńską do szpitala św. Jakóba.  
Na ulicy Witebskiej spadł z wysokości kasztana St. Puciata (Subocz 37) lat 14, który uległ złamaniu obu rąk.

**Gilzy Prima Aida 150 za 35 gr. z czystych surowców roślinnych są najlepsze na świecie.**

**WYPADKI I KRADZIEŻE**  
— **ZATRUCIE.** Do szpitala św. Jakoba przywieziono Klaudej Sadziwską (Piaski 13) z objawami zatrucia. Ustalono, że zatrucie spowodowało wypicie większej ilości lekarstwa.  
— **Kamieniem w okno.** Do cukierni Edwarda Krupowicza (Wileńska 34) wszedł w stanie nietrzeźwym Mikołaj Dziejewicz i zażądał 5 zł. Otrzymałszy odmowę, Dziejewicz wyszedł z cukierni i kamieniem wybił szybę wartości 800 zł.  
— **Zatrzymanie poszukiwanego.** Policja aresztowała Mieczysława Wolkowicza bez stałego miejsca zamieszkania, poszukiwanego przez Sąd Grodzki w Osmianie dla odbycia kary. Wolkowicza osadzono w areszcie.  
— **Okradzeni.** Władysław Rakowski (Kasztanowa 4) zameldował o kradzieży z mieszkania po uprzednim otwarciu okna różnej garderoby wartości 750 zł.  
— **ZŁODZIEJ W SZKOLE.** Stanisław Makowski (Belny 1) usiłował ukraść obrazek z korytarza szkoły powszechnej parafii ewangelicko-augsburskiej, wart. 30 zł. Makowskiego aresztowano i obrazek odebrano.  
— **Zatrzymanie dezertera czeskiego.** W Wilnie zatrzymano Wacława Szwecia, urodzonego w Czechosłowacji, bez stałego miejsca zamieszkania, którego poszukiwał wydział konsularny poselstwa czechosłowackiego za dezercję. Szwecm mieszkał ostatnio w domu noclegowym przy ul. Połockiej.  
— **Okradli na rynku.** Dzierżawcy restauracji Żorża, Winc Krupienczykowski skradziono na rynku Drzewnym 3.500 złotych.

**KRONIKA NOWOGRODZKA**  
— **Przyjęcia u p. wicewojewody.** W dniu 28-9. rb. p. wicewojewoda K. Miala przyjął pp. Stanisława Rejmona, Wiktora Kolajęsa, i Piotra Sieczko w sprawach Młodzieży Ludowej, oraz p. meenasa Głębskiego ze Słonima.  
— **Program obchodu XI Tygodnia L. O. P. F. w Nowogródce.** Tydzień LOPP-u obchodzony będzie w Nowogródce, jak i na całym terenie województwa, od dnia 30. 9. do 6. 10. rb.  
Dnia 29-9. odbędzie się capstrzyk, dnia 30 - 9. nabożeństwa we wszystkich świątyniach i kwesta uliczna, dnia 4-10 pokazy przeciwgazowe i ju no atrakcje propagandowe, dnia 6-10 zabawa taneczna w „Ognisku” i zabawa ludowa.  
— **Z rady miejskiej.** Dnia 26 bm. odbyło się posiedzenie rady miejskiej, na którym wybrano 2 kan dydatów do Rady Powiatowej. Wybrano posła Juliana Malyniewicza i Dawida Zyskida.  
Po 5 - minutowej przerwie odbyło się drugie posiedzenie. Poruszono kwestję przeniesienia rynku, sprawę łaźni miejskiej, w której wciąż jeszcze brak wody, i postanowiono nazwać nowowbudowaną szkołę im. Marszałka Piłsudskiego.  
W wolnych wiośkach na żądanie radnego Micbalskiego postanowiono prosić miejską komisję rewizyjną, o przeprowadzenie lustracji go spodarki miejskiej.  
— **Kwesta.** W dn. 27-9. rb. Powiatowe Koło LOPP w Nowogródce urządziło kwestę. Zebrano 53 zł. 95 gr., które przeznaczone na rzecz Challenge'u.

**TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”**  
Występy Janiny Kulczyckiej  
Dziś dwa przedstawienia o godz. 4 pp.  
„Hr. LUKSEMBURG”.  
O godz. 8.15 w.  
„CYRKÓWKA”.  
Jutro o g. 8.15 w.  
„ORŁÓW”.  
Ceny propagandowe.

**W. SZUMAŃSKI**  
PRACOWNIA UBIORÓW MĘSKICH  
Wilno, ul. Mickiewicza Nr. 1.  
Poleca na sezon jesienny i zimowy duży wybór materiałów na ubrania i palta. Wykończenia pierwszorzędne. CENY zgodnie z obecnymi warunkami znacznie ZNIZONE.

**W. SZUMAŃSKI**  
PRACOWNIA UBIORÓW MĘSKICH  
Wilno, ul. Mickiewicza Nr. 1.  
Poleca na sezon jesienny i zimowy duży wybór materiałów na ubrania i palta. Wykończenia pierwszorzędne. CENY zgodnie z obecnymi warunkami znacznie ZNIZONE.

# Czy karykatura może być oszczerstwem?

## Co mówią o tem wybitni Wilnianie

ALEKSANDER ACHMATOWICZ

b. prezes Izby Karnej Sądu Apelacyjnego, b. senator Rzeczypospolitej.

Zwróciłem się do p. Aleksandra Achmatowicza, jednego z najwybitniejszych prawników w Polsce, pokazując mu karykatury p. Douglasa z dnia 3 maja, 29 maja i 6 września.

— Jako prawnik i poniekąd karnik, mogę oświadczyć, że karykatura jako taka nie może służyć za podstawę do wszczęcia oskarżenia o oszczerstwo, albowiem nie zawiera w sobie żadnych cech, czyli składowych części tego przestępstwa.

Wyraz „oszczerstwo“ oznacza przytoczenie w piśmie lub wypowiedzenie wiadomości o czemś kłamliwych i przytem świadomie kłamliwych w celu poniżenia człowieka lub zniesławienia go, przytem czyn ten musi być dokonany ze złą wolą.

Z tego krótkiego określenia cech przestępstwa wynika, że karykatura, która ma jedyny cel wywołać wesołość, a nawet i śmiech nie podpada pod pojęcie oszczerstwa. Poza tem jest rzeczą niewątpliwą, że treść karykatury przez nikogo poważnie traktowana nie może być.

Miałem bardzo obszerną praktykę w moim życiu, i nie spotykałem procesu, któryby zakończył się skazaniem karykaturzysty za umieszczenie karykatury w specjalnie humorystycznym wydawnictwie, lub w tygodniku czy dzienniku.

Najwięksi ludzie, najbardziej poważani, bywali, są i będą przedmiotem karykatury. Wielkość tych ludzi przez karykaturę nie maleje, a wywołuje tylko dobry humor.

Marszałek Piłsudski, osoba, która jest przedmiotem uwielbienia narodu polskiego, był niejednokrotnie przedstawiany w karykaturze, lecz tak samo on, jak i wszyscy najwięksi jego wielbiciele nie uważali, że karykaturzysta dopuścił się jakiegokolwiek przestępstwa.

— A czy Pan Senator sam nie przypominasz sobie figurowania swej osoby w karykaturze?

— Owszem. W r. 1919, za czasów Litwy Środkowej pewien odłam prasy wileńskiej, czując do mnie urazę za podpisanie dekretu prasowego, umieścił złośliwą moją karykaturę, lecz nie przyszło mi nawet do głowy obrazić się lub wszczynać sprawę karną z prywatnego oskarżenia.

Gdybyśmy zajęli stanowisko, że karykatura może być oszczerstwem, to podpisałibyśmy wyrok śmierci na ten rodzaj twórczości, przyjęty na całym świecie.

DR MICHAŁ MINKIEWICZ

— Czy karykatura może być oszczerstwem? — zwracamy się do dra Michała Minkiewicza, filistrar

ARCYZIELA MALARSTWA W KARYKATURZE



Artur Grottinger, Świętokrzadzka (z cyklu „Wojna“)

ERWUZA



Pietyzm wobec pamiętek po Mickiewiczu



Konwentu Polonia, jednego z tych ludzi w Wilnie, do którego udawano się przez wiele lat, aby rozstrzygał sprawy honorowe w charakterze superarbitra.

Oto krótka lecz pełna ważkiej treści odpowiedź p. dra Minkiewicza:

— Jest dla mnie wogóle nie do pomyślenia, aby ktoś mógł obrazić karykaturę jako oszczerstwo. Mogę zrozumieć, że człowiek szczególnie drażliwy i przeczulony dopatry się w swojej karykaturze obrazy osobistej. Pojmuję i to, że zechce zażądać wówczas od karykaturzysty satysfakcji na drodze honorowej. Zgodzę się nawet z tem, że człowiek życiowo „praktyczny“ skieruje raczej w takim wypadku sprawę do sądu,

ale jestem przekonany, że żaden sąd koronny nie uzna karykatury za oszczerstwo. To jest, powtarzam, rzecz dla mnie niezrozumiała.

— Przypominam sobie — mówi dalej dr Minkiewicz — jak przed laty wychodziło w Wilnie satyryczne pismo „Plotka“. Współpracował w niem znakomity malarz St. Bohusz - Sierstrzeneciewicz, który bezceremonialnie karykaturał najwybitniejsze wileńskie osobistości. Śmiałość jego posunęła się tak dalece, że przedstawił w karykaturze arcybiskupa E. Roppa, który bynajmniej nie uczuł się dotknięty. Przedmiotem dowcipu i złośliwości Sierstrzenecwicza bywał nieraz Józef Montwill, przedstawiany w rozmaitych sytuacjach. Nie obrażał się o to nigdy.

Jedną z karykatur Sierstrzenecwicza narobiła w swoim czasie dużo hałasu. Przystano do Bankuńskiego kontrolera, Rosjanina, i wielu ludzi zabiegało o jego względy. Sierstrzenecwicz wyrysował, jak trzech dyrektorzy banku — Kończca, Montwill i Bortkiewicz — składają jako trzech królów dary przed kontrolerem. Różne babulki i panusiki chwytały się za głowę: jak można coś podobnego narysować!

— Ale Wilno było wówczas kulturalnym miastem...

## Tydzień przeciwpożarowy rozpoczął się

WILNO. Z okazji rozpoczynającego się dziś Tygodnia Przeciwpożarowego komitet wydał cały szereg ulotek propagandowych z których jedną zamieszczamy:

### STRZEŻ SIĘ OGNI

Bo ogień źle strzeżony i lekceważony staje się pożarem, przynoszącym niepowetowane szkody.

A więc:

- 1) Obchodź się z ogniem jak najostrożniej i nie zostawiaj go bez dozoru.
- 2) Nie rzucaj niezagaszonych niedopalków od papierosów i nie pal papierosów w budynkach gospodarskich a w szczególności przy młóceniu zboża i w rżnięciu siewki.
- 3) Nie chodź z otwartym światłem na strych, do obór, stodół i innych budynków, gdzie znajdują się łatwopalne przedmioty.
- 4) Nie rozpalaj ognia przy pomocy nafty, benzyny i spirytusu i nie pal papierosów i nie rozpalaj ognisk w lasach i zagajnikach.
- 5) Nie susz łąn, konopi, drzewa i paszy na piecach.
- 6) Nie wysypuj gorącego popiołu w pobliżu zabudowań.
- 7) Nie zostawiaj bez opieki małych dzieci, które, bawiąc się zapalnikami, mogą wzniecić pożar.
- 8) Stawiaj: paleniska kryte, kominy murowane, oleplone i obielone, uwa

## Czy Wilno będzie miało OGRÓD ZOologiczny?

W imię dobra sprawy wdzięczny jestem Panu Radcy Pawlikowskiemu za ryposę na mój artykuł p. t. „Czy Wilno może mieć swój ogród zoologiczny?“ Dyskusja wkracza na właściwe tory i nie obawiam się twierdzić, iż przyniesie ona większe korzyści i przyczyni się stokrotnie więcej do zrealizowania poczynił Towarzystwa Miłośników Ogrodu Zoologicznego, niż „komunikaty“ nawołujące publiczność do popierania tej tak ważnej dla 200-tysięcznego miasta kulturalnej imprezy. Fakt, że wychodzimy z innego założenia nie może zmienić bez zaprzeczenia dobrych naszych intencji wiodących ku jednemu celowi.

Chcę jednak oczyścić się z pewnych zarzutów zawartych w artykule dyskusyjnym nie mogąc pominąć i nie uzasadnić racji tej opinii, której rzecznikiem samorzutnie się mianowałem.

Parafrazując słowa p. Rady Pawlikowskiego śmiem twierdzić, że właśnie w „praktyce polskiej“ powstanie wzgl. udanie się jakiejś imprezy warunkują nie tyle przyjęte ogólnie na szerokim świecie „komunikaty“, ile raczej pewnego rodzaju zaangażowanie towarzyszące danej sprawie, oraz otaczająca jej forma podawana z ust do ust. Trudno jest ustalić w Polsce statystykę osób czytających n. p. komunikaty teatralne i wyciągaś stąd wnioski o wpływie tych komunikatów na frekwencję. W Wilnie — stwierdzam to naocznie — szeroka publiczność powoduje się innymi kryteriami. Sąd o wartości sztuki czepię od osób, które były w teatrze. Ta sama sprawa dotyczy wszystkich innych widowiskowych przedsięwzięć.

W artykule moim miałem to przedewszystkiem na myśli i podając pe-

## Harcerstwo

Dziś, w niedzielę dnia 30 września 1934 r. na stadionie sportowym im. Marszałka Piłsudskiego odbędzie się doroczny trójboj lekkoatletyczny o mistrzostwo Wileńskiej Chorągwi Harcerzy w 1934 r. Początek zawodów o godz. 9.

Zgodnie z harcerską zasadą wysuwania na plan pierwszy rywalizacji grup nie zaś jednostek, zawody te będą przedewszystkiem zawodami zespołowymi. Drużyny harcerzy chcące stawać do zawodów, mogą wystawić zespół liczący ludzi sześciu, a mających ponad 16-cie lat. Ponadto zostanie też przeprowadzony trójboj dla zespołów grupy młodszych harcerzy do lat 16. Najlepsi zawodnicy z poszczególnych zespołów zdobędą indywidualne mistrzostwa. Mistrzostwo Chorągwi w trójboju w roku 1933 zdobyła 7-ma Wileńska Drużyna Harcerzy im. Jakóba Jasińskiego, zdobywając pierwsze miejsce już 4-ty rok z rzędu (1930, 1931, 1932 i 1933).

Kierownictwo zawodów będzie opierało w ręku referenta w Wydziale W. F. i P. W. Komendy Chorągwi pod harcmistrza ppor. Lisieckiego

## NA FILMOWEJ TAŚMIE „CZY LUCYNA TO DZIEWCZYNA“

„P a n i“

Chwalić, ale jak? Z prawdziwą i rzetelną przyjemnością. Z taką samą jaką się ma przy oglądaniu tego filmu. Można zapisać historię tej pierwszej naprawdę dobrej komedii polskiej na filmie. Ciepła, nie jest to prapromień, jak echa afisza „Pan“, bo parę dni przedtem film ten ukazał się w Warszawie, ale bądź co bądź mały go na świeżo. To także można zapisać do historii. Dowieśmy, choć kilkakrotnie w innych filmach używamy motyw przebrania panny za chłopca — ujęty został przez senarzystę (Konrad Tom) i reżysera (Juliusz Gardan) dyskretnie i bez przesady. Pomimo to budzi się wątpliwość, czy możliwa byłaby taka sytuacja w rzeczywistości. Trzeba wykazać dużo dobrej woli, by nie poznać maskarady Lucyny. Ale widz chętnie nastawia się — powieźmy — luzorycznie i bez zastrzeżeń wierzy razem z Eugenjuszem Bodo, że Lucyna to dziewczyna, a Julian Kwiatkowski to chłopiec. Filmowo rzecz biorąc, pochwalić należy dobrą technikę optyczną i dźwiękową. Dobre usterki (zbyt ciemne plenery i obłitość dialogów, zresztą doskonałych, w treści i wykonaniu) nikną wobec zalet. Film jest w skali europejskiej.

Bardzo miłą niespodzianką są programy, drukowane przez wydawnictwo „Estetyczny i doskonale graficznie ujęty kamelek, zawiera krótkie resumé po polsku i po francusku, ładny fotomontaż i teksty piosenek. Brawo, brawo.

Bez goniienia za jakąś nadzwyczajną oryginalnością nakręcono poprawny i dobry film. Jest to sukces niełatwy, jeżeli się uwzględni bezwzględnie dotychczasową produkcję polską. Triumf aktorski całej obsady z Jadwigą Smosarską, która ślicznie wyśpiewa i Eugenjuszem Bodo, (reklamy nie potrzebujemy) na ozdobie jest zupełny. Jednym słowem, idziemy naprzód. Może zaczynają się już narodzić następne lata filmu polskiego.

TAD. C

ZDROWE PIĘKNE TANIE OWOCE PARKOWE polecają SZKÓŁKI majątku

Drzewka i Krzewy A. IM KWAŚNIEWSKICH pod zarządem Stefana Tokarza

Label, telefon 18, Infor-Canniki na sezon majowy Warszawa, Al. Jerozolimskie 24, danie gratis i franco. telefon 225 33.

## NIESPODZIANKI MAŁŻEŃSTWA

OZĘSO DRUGA

— E, — rzekła bagatelizując siostrę, chwytając głowę pod koldrę. Jerzy zdziwił się z głowy tę zasłonię i potargana Hela oświadczyła że złością, żeby szedł do wszystkich diabłów, bo ma zamiar spać a nie rozmawiać o miłości. Skończyła już lat 35 i te sprawy ją nie obchodzą. Wyleczyła się z tego na amen. Zresztą w tych czasach ludzie tyle mają zmartwienia z powodu podatków, iż wszelkie miłości miłosne zakrawają na humor. Że też Jerzy koniecznie musi robić z siebie idjotę.

— Ostrzegam cię, że ta Danusia, zdaje się nie należy do kobiet, co to się czolgają u stóp mężczyzny, więc jeżeli tego od niej bedziesz wymagał? — zaczęła siostra groźnym głosem.

— Osiół jesteś! Wiem od ciotki jej, bo już pisujemy do siebie, że ta twoja Danusia jest tylko jeszcze chorą na jakąś melancholję, ale jeśli kogós kocha nieświadomie, to tylko ciebie. Że też wy, mężczyźni, poczekać trochę nie możecie. — Ależ poczekam — rozjaśnił się Jerzy. — Niech tylko wiem! — Ostrzegam cię, że ta Danusia, zdaje się nie należy do kobiet, co to się czolgają u stóp mężczyzny, więc jeżeli tego od niej bedziesz wymagał? — zaczęła siostra groźnym głosem.

podobne głupstwo.

— Czołgać się? Jezus Marja! Do głowy mi nie przyszłoby nie podobnego. Tu nie chodzi o czolganie się (warjotka jesteś, choć masz te 35 lat) ale o to, że ona rączki nie daje do pocałowania. Kamień jest. Grani! — To bardzo rozumna osoba! A ty jesteś lubieżnik. — rzekła złośliwie Hela — Musisz ludzi budzić po nocach, żeby im o głupstwach opowiadać. Pe! Zaczyna się od rączki, a kończy się — ha!

— Hela! — rzekł z obawą. — A posłij-no Antka do Zubowa, bo zapomniałem tam konia.

— Konia? — wrzasnęła Hela. — Moją Karusię?... Zapomniał! Mogłam ci darować, żeś zapomniał kapelusza, ale konia — nigdy.

— Tam Zenon nią się zaopiekuje. — Nie oto chodzi! Ale bałwan jesteś. Człowiek, który zapomina konia, jest zdolny podrzeć komu własne dziecko.

— Święty Boże! — powiedział oszołomiony Jerzy, zamykając przedk drzwi za sobą.

— O bnie to ciocia się nie troszczy — przyciał Jerzy wyparowując z siebie gorąco. — Danusia jest zdrowa i ma nawet kolorki (westchnął). Ale ze mną jest źle.

— Patrzcie państwo! Cóż się stało? — Ciociu! Albo się muszę ożenić, albo wejść na drogę rozpusty — zagroził Jerzy, wkładając łokieć do talerza z ogórkami.

Ciotka spojrziała na niego ze zgroza.

— Co ty wyrabiasz? Zapłaciłam za ogórki osobno.

— Jakże ogórki? Ach, przepraszam.

Jerzy podniósł łokieć kąpiący od smietany. „Nie żałuj tu przypraw“ — rzekł krytycznie. — Zawsze wołam ogórki z octem.

Nadbiegła już uśmiechnięta kelnerka z czystą ściereką. Uśmiechnęła się też z nad kasy miła pani i nikt nie miał pretensji do Jerzego za zakłócenie porządku.

## ROZDZIAŁ XXIX.

Jerzy narazie pomknął do Wilna. Pragnął się zobaczyć z ciotką Wałą, która nie otrzymała jeszcze urlopu i musiał przesiadywać w kancelarii szkoły, zanim kto znajdzie się na zastępstwo. Trudno ją było złapać, gdyż właśnie pozwoliła wyjechać Wernerce i stołowała się w jadłodajni Z. O. K. Tam ją wytrypił zajązany Jerzy i został przyjęty wykrzyknikiem zdziwienia.

## NOWE SITKO NA KOŁKU

(Artykuł dyskusyjny)

Początek w Nr. 266 z dn. 29 września

Przechodzący do omówienia punktu d) art. 1 Statutu zyspu zboża do spichlerzy gminnych, przewidującego tworzenie zapasu zboża dla regulacji obrotów handlowych zbożem i cen zboża drogą interwencji handlowej.

Ten punkt zakrawa na kpinę! Jakiż to, — to czego nie może w pełni wykonać R. Z. P. Z. będąc organizacją państwową wyposażoną w olbrzymi aparat urzędniczy i w milionowe dotacje ze Skarbu Państwa, tego ma dokonać spichrz gminny?

Czy to o drogi pytają — czy kpią z t. zw. szanownej publikki?

Wyobraźmy sobie, że cena poszła w górę i wedle zdania p. wójta lub rady gminnej znajdują, że ludność uboga płaci za drogi (a przecie u nas wszędzie w tym kierunku nastawiono nieopatrznie). Rzucają wtedy na rynek zawartość spichrza.

W tej chwili sprytni handlarze sami lub przez podstawionych ludzi wykupują po niskich cenach całe żyto i bądź je wywożą, bądź odprzedają także ludności.

Tu żadne represje nie pomogą, bo życia wtłoczyć nie można w ciasne ramy, przemocą, — ramy pękają i mury i tylko to co jest naturalne i normalne da się z pożytkiem utrzymać.

Ale co się stanie ze spichrzem bez zboża lub znacznej jego części po owej operacji? Pozostanie pewna suma pieniędzy niewystarczająca na odkupienie wypuszczonego zapasu czyli że spichrz poniesie straty roztrwoniony części zapasu na wypadek głodu zbożowego.

Pozostaje więc alternatywa, bądź dopelnienia za pomocą brakującej części pieniędzy, przy odkupieniu zboża, bądź dodatkowa zysyka. Ładna to będzie dodatkowa zysyka.

Pozostaje więc alternatywa, bądź dopelnienia za pomocą brakującej części pieniędzy, przy odkupieniu zboża, bądź dodatkowa zysyka. Ładna to będzie dodatkowa zysyka.

Pozostaje więc alternatywa, bądź dopelnienia za pomocą brakującej części pieniędzy, przy odkupieniu zboża, bądź dodatkowa zysyka. Ładna to będzie dodatkowa zysyka.

Pozostaje więc alternatywa, bądź dopelnienia za pomocą brakującej części pieniędzy, przy odkupieniu zboża, bądź dodatkowa zysyka. Ładna to będzie dodatkowa zysyka.

Pozostaje więc alternatywa, bądź dopelnienia za pomocą brakującej części pieniędzy, przy odkupieniu zboża, bądź dodatkowa zysyka. Ładna to będzie dodatkowa zysyka.

Pozostaje więc alternatywa, bądź dopelnienia za pomocą brakującej części pieniędzy, przy odkupieniu zboża, bądź dodatkowa zysyka. Ładna to będzie dodatkowa zysyka.

Pozostaje więc alternatywa, bądź dopelnienia za pomocą brakującej części pieniędzy, przy odkupieniu zboża, bądź dodatkowa zysyka. Ładna to będzie dodatkowa zysyka.

Pozostaje więc alternatywa, bądź dopelnienia za pomocą brakującej części pieniędzy, przy odkupieniu zboża, bądź dodatkowa zysyka. Ładna to będzie dodatkowa zysyka.

Pozostaje więc alternatywa, bądź dopelnienia za pomocą brakującej części pieniędzy, przy odkupieniu zboża, bądź dodatkowa zysyka. Ładna to będzie dodatkowa zysyka.

Pozostaje więc alternatywa, bądź dopelnienia za pomocą brakującej części pieniędzy, przy odkupieniu zboża, bądź dodatkowa zysyka. Ładna to będzie dodatkowa zysyka.

Pozostaje więc alternatywa, bądź dopelnienia za pomocą brakującej części pieniędzy, przy odkupieniu zboża, bądź dodatkowa zysyka. Ładna to będzie dodatkowa zysyka.

Pozostaje więc alternatywa, bądź dopelnienia za pomocą brakującej części pieniędzy, przy odkupieniu zboża, bądź dodatkowa zysyka. Ładna to będzie dodatkowa zysyka.

Pozostaje więc alternatywa, bądź dopelnienia za pomocą brakującej części pieniędzy, przy odkupieniu zboża, bądź dodatkowa zysyka. Ładna to będzie dodatkowa zysyka.

Pozostaje więc alternatywa, bądź dopelnienia za pomocą brakującej części pieniędzy, przy odkupieniu zboża, bądź dodatkowa zysyka. Ładna to będzie dodatkowa zysyka.

Pozostaje więc alternatywa, bądź dopelnienia za pomocą brakującej części pieniędzy, przy odkupieniu zboża, bądź dodatkowa zysyka. Ładna to będzie dodatkowa zysyka.

Pozostaje więc alternatywa, bądź dopelnienia za pomocą brakującej części pieniędzy, przy odkupieniu zboża, bądź dodatkowa zysyka. Ładna to będzie dodatkowa zysyka.

Pozostaje więc alternatywa, bądź dopelnienia za pomocą brakującej części pieniędzy, przy odkupieniu zboża, bądź dodatkowa zysyka. Ładna to będzie dodatkowa zysyka.

Pozostaje więc alternatywa, bądź dopelnienia za pomocą brakującej części pieniędzy, przy odkupieniu zboża, bądź dodatkowa zysyka. Ładna to będzie dodatkowa zysyka.

Pozostaje więc alternatywa, bądź dopelnienia za pomocą brakującej części pieniędzy, przy odkupieniu zboża, bądź dodatkowa zysyka. Ładna to będzie dodatkowa zysyka.

Pozostaje więc alternatywa, bądź dopelnienia za pomocą brakującej części pieniędzy, przy odkupieniu zboża, bądź dodatkowa zysyka. Ładna to będzie dodatkowa zysyka.

Pozostaje więc alternatywa, bądź dopelnienia za pomocą brakującej części pieniędzy, przy odkupieniu zboża, bądź dodatkowa zysyka. Ładna to będzie dodatkowa zysyka.

Pozostaje więc alternatywa, bądź dopelnienia za pomocą brakującej części pieniędzy, przy odkupieniu zboża, bądź dodatkowa zysyka. Ładna to będzie dodatkowa zysyka.

nał naturalnie w Art. 4 ustanowić form rachunkowości. Czytamy:

Rachunkowość spichlerza polega na prowadzeniu następujących ksiąg:

1. Kwartarusz wymiarowy — (wzór Nr. 1).

2. Kwartarusz przychodowy — (wzór Nr. 2).

3. Kwartarusz depozytowy (asygnaty lombardowe) — (wzór Nr. 2-a).

4. Kwartarusz zakupu żyta — (wzór Nr. 3).

5. Kwartarusz rozchodowy — (wzór Nr. 4).

6. Kwartarusz rozchodowy depozytów (wzór Nr. 4-a).

7. Kwartarusz przychodu i rozchodu zboża (wzór Nr. 5-a i 5-b).

8. Księga udzielonych pożyczek i lombardu (wzór Nr. 6).

9. Księga lombardowania żyta (zboża) (wzór Nr. 6-a).

10. Księga zgłoszeń o pożyczki — (wzór Nr. 7).

11. Księga czynności przechowywania zboża? (wzór Nr. 8).

12. Skrypty dłużne (wzór Nr. 9).

13. Raporty o operacjach zbożowych (wzór Nr. 10).

Tak fatalna trzynastka i tu musiała się znaleźć!

Kto to ma prowadzić te 13 ksiąg? Czyba pisarz dostalby obłędu, gdyby na nim się skupiła pomysłowość projektodawcy?

Oczywiście przewiduje się cały sztab złożony z głównego buchaltera, jego zastępcy i paru sił pomocniczych by móc wyjść z labiryntu stworzonego z 13 korytarzy głównych i kilku pobocznych a i b.

Ale operacje kredytowe wymagają siły specjalnej a więc fachowca branży zbożowej, buchaltera i kasjera — prócz tego agentów skupu i odsprzedaży zboża, no i parę woźnych.

Pomalu stworzył się piękny zespół z jakich 10 — 12 osób z etatami wedle tabeli rang, którym trzeba też dać pomieszczenie na biura i mieszkanie o które nie jest łatwo w gminach.

Czy twórca tego genialnego projektu zadał sobie fatygę pomyśleć, jaka jest możliwość wykonania realnego tego, co cierpliwym papier bez protestu znosi?

Czy roczny zysp wystarczy aby by po jego spieniężeniu opłacić dobrodziejów pracujących nad pomocą ludności i dźwignięciem postępu rolniczego?

Rzecz wątpliwa i bodaj mniej ambarasu sprawiło nałożenie wprost podatku na utrzymanie osób mających stanowić sztab spichlerza gminnego, jeżeliby projekt ku temu celowi zdążył.

Nie koniec na tem: 25 proc. zyski gminnej ma być odsyłana do powiatowego spichlerza. Tam widocznie te same operacje mają być prowadzone na większą jeno skalę i większym jeszcze kosztem.

I znów pytanie: skąd brać na to pieniądze?

W projekcie jest jeszcze jeden cel: — oto z tego zboża ma być karmiona ludność biedna, bezrobotni i t. p.

Dlaczego na rolników ma spadać taki ciężar, dlaczego oni i tak upodlegani bardzo mgkami, podatkami i kryzysem mają być przekarminieni licznymi rzeszami?

Jeżeli na to ma pójść ta reszta zapasu na wypadek głodu, która pozostała ewentualnie po opłaceniu pensji nowych urzędników, na dobroczynność społeczną, to cóż zostanie na wypełnienie Art. 4 e?

Projekt opiewa, że gminy mają prawo uchalać takie statuty i nakładać takie ciężary na mocy rozporządzenia Komisarza Generalnego Ziemi Wschodnich z dn. 26. 9. 1919 r. Dz. Urzęd. Nr. 21, które mówi: Rada Gminna może wydawać statuty miejscowe (prezypisy obowiązujące) w sprawach należących do zakresu działalności gminy. Statuty miejscowe mające prawo w obrębie gminy nie mogą w niczem przeczyć ustawie niniejszej oraz innym obowiązującym ustawom i przepisom. Statuty miejscowe wymagają zatwierdzenia władzy nadzorczej, dla uchylenia ich wystarcza uchwała rady gminnej. Tak brzmi rozporządzenie.

Czy można na niem opierać całą konstrukcję projektu o którymś mowa?

Gmina nie ma prawa uchalać nowych podatków jakimby był obowiązkowy stały zysp zboża lub odpowiednia suma pieniędzy. Taki więc projekt byłby bezprawnym w założeniu.

Jeżeliby zaś cała powstała organizacja mogłaby każdej chwili być zlikwidowana przez uchwałę rady gminnej (ostatni ustęp rozporządzenia), to cała kruchość projektu uwidacznia się jaskrawo.

Przypuszcmy że spichrze gminne powstają (a kto go uchwali i na mocy czego?), już rozprętał swą działalność; w tem Rady Gminne obejrzały się w dużej ilości lub wszystkie, że popłynął nonsens uchwalając spichrze zlikwidować. Co wówczas pocnie spichrz powiatowy z

budynków i całą kompanją urzędników wszelkich nazw i kategorii.

Jak wyżej wykazaliśmy opierać instytucje spichrzy gminnych w rozmiarach proponowanego statutu byłoby bezprawnem o więc błędem koncepcji prawnej.

W województwie Poleskiem podobno już spichrze gminne funkcjonują ale, jak slychać, tam przyjęto jako podstawę prawną dobrowolną zgodę ludności.

Nie wiemy jaki zakres działalności te spichrze tak sobie zakreśliły; zapewne redukuje się ich zakres do celowych i rozsądnych granic jakie były dawniej. Zresztą wojew. Poleskie znajduje się w tej wyjątkowo pomyślnej sytuacji w której dobra wola ludności doskonale się koordynuje z wolą wojewody.

W naszym Wileńskim województwie bodaj że nieco krytyczniej do podobnego projektu się ustosowują Izba Rolnicza cum grano salis go też traktuje.

Kierunek etatyczny tak silnie w Polsce rozwinął wypączkował w nowy kwiat w formie etatyzacji, sprzedaży zboża i kierunku gospodarki rolnej.

Mechanika twierdzi że wszelka akcja wywołuje równą jej reakcję: otóż im mocniej cała ludność protestuje przeciw etatyzmowi, tem silniej etatyzm naciska na ludność.

Od uszczęśliwienia przez biurokratyczny etatyzm zachowaj nas Panie! A choćby zawiesić go na dłuższy czas w czynnościach.

St. Wańkiewicz.

Województwie Poleskiem podobno już spichrze gminne funkcjonują ale, jak slychać, tam przyjęto jako podstawę prawną dobrowolną zgodę ludności.

Nie wiemy jaki zakres działalności te spichrze tak sobie zakreśliły; zapewne redukuje się ich zakres do celowych i rozsądnych granic jakie były dawniej. Zresztą wojew. Poleskie znajduje się w tej wyjątkowo pomyślnej sytuacji w której dobra wola ludności doskonale się koordynuje z wolą wojewody.

W naszym Wileńskim województwie bodaj że nieco krytyczniej do podobnego projektu się ustosowują Izba Rolnicza cum grano salis go też traktuje.

Kierunek etatyczny tak silnie w Polsce rozwinął wypączkował w nowy kwiat w formie etatyzacji, sprzedaży zboża i kierunku gospodarki rolnej.

Mechanika twierdzi że wszelka akcja wywołuje równą jej reakcję: otóż im mocniej cała ludność protestuje przeciw etatyzmowi, tem silniej etatyzm naciska na ludność.

Od uszczęśliwienia przez biurokratyczny etatyzm zachowaj nas Panie! A choćby zawiesić go na dłuższy czas w czynnościach.

St. Wańkiewicz.

Województwie Poleskiem podobno już spichrze gminne funkcjonują ale, jak slychać, tam przyjęto jako podstawę prawną dobrowolną zgodę ludności.

Nie wiemy jaki zakres działalności te spichrze tak sobie zakreśliły; zapewne redukuje się ich zakres do celowych i rozsądnych granic jakie były dawniej. Zresztą wojew. Poleskie znajduje się w tej wyjątkowo pomyślnej sytuacji w której dobra wola ludności doskonale się koordynuje z wolą wojewody.

W naszym Wileńskim województwie bodaj że nieco krytyczniej do podobnego projektu się ustosowują Izba Rolnicza cum grano salis go też traktuje.

Kierunek etatyczny tak silnie w Polsce rozwinął wypączkował w nowy kwiat w formie etatyzacji, sprzedaży zboża i kierunku gospodarki rolnej.

Mechanika twierdzi że wszelka akcja wywołuje równą jej reakcję: otóż im mocniej cała ludność protestuje przeciw etatyzmowi, tem silniej etatyzm naciska na ludność.

Od uszczęśliwienia przez biurokratyczny etatyzm zachowaj nas Panie! A choćby zawiesić go na dłuższy czas w czynnościach.

St. Wańkiewicz.

Województwie Poleskiem podobno już spichrze gminne funkcjonują ale, jak slychać, tam przyjęto jako podstawę prawną dobrowolną zgodę ludności.

Nie wiemy jaki zakres działalności te spichrze tak sobie zakreśliły; zapewne redukuje się ich zakres do celowych i rozsądnych granic jakie były dawniej. Zresztą wojew. Poleskie znajduje się w tej wyjątkowo pomyślnej sytuacji w której dobra wola ludności doskonale się koordynuje z wolą wojewody.

W naszym Wileńskim województwie bodaj że nieco krytyczniej do podobnego projektu się ustosowują Izba Rolnicza cum grano salis go też traktuje.

Kierunek etatyczny tak silnie w Polsce rozwinął wypączkował w nowy kwiat w formie etatyzacji, sprzedaży zboża i kierunku gospodarki rolnej.

Mechanika twierdzi że wszelka akcja wywołuje równą jej reakcję: otóż im mocniej cała ludność protestuje przeciw etatyzmowi, tem silniej etatyzm naciska na ludność.

Od uszczęśliwienia przez biurokratyczny etatyzm zachowaj nas Panie! A choćby zawiesić go na dłuższy czas w czynnościach.

St. Wańkiewicz.

Województwie Poleskiem podobno już spichrze gminne funkcjonują ale, jak slychać, tam przyjęto jako podstawę prawną dobrowolną zgodę ludności.

Nie wiemy jaki zakres działalności te spichrze tak sobie zakreśliły; zapewne redukuje się ich zakres do celowych i rozsądnych granic jakie były dawniej. Zresztą wojew. Poleskie znajduje się w tej wyjątkowo pomyślnej sytuacji w której dobra wola ludności doskonale się koordynuje z wolą wojewody.

W naszym Wileńskim województwie bodaj że nieco krytyczniej do podobnego projektu się ustosowują Izba Rolnicza cum grano salis go też traktuje.

Kierunek etatyczny tak silnie w Polsce rozwinął wypączkował w nowy kwiat w formie etatyzacji, sprzedaży zboża i kierunku gospodarki rolnej.

Mechanika twierdzi że wszelka akcja wywołuje równą jej reakcję: otóż im mocniej cała ludność protestuje przeciw etatyzmowi, tem silniej etatyzm naciska na ludność.

Od uszczęśliwienia przez biurokratyczny etatyzm zachowaj nas Panie! A choćby zawiesić go na dłuższy czas w czynnościach.

St. Wańkiewicz.

Województwie Poleskiem podobno już spichrze gminne funkcjonują ale, jak slychać, tam przyjęto jako podstawę prawną dobrowolną zgodę ludności.

Nie wiemy jaki zakres działalności te spichrze tak sobie zakreśliły; zapewne redukuje się ich zakres do celowych i rozsądnych granic jakie były dawniej. Zresztą wojew. Poleskie znajduje się w tej wyjątkowo pomyślnej sytuacji w której dobra wola ludności doskonale się koordynuje z wolą wojewody.

W naszym Wileńskim województwie bodaj że nieco krytyczniej do podobnego projektu się ustosowują Izba Rolnicza cum grano salis go też traktuje.

Kierunek etatyczny tak silnie w Polsce rozwinął wypączkował w nowy kwiat w formie etatyzacji, sprzedaży zboża i kierunku gospodarki rolnej.

Mechanika twierdzi że wszelka akcja wywołuje równą jej reakcję: otóż im mocniej cała ludność protestuje przeciw etatyzmowi, tem silniej etatyzm naciska na ludność.

Od uszczęśliwienia przez biurokratyczny etatyzm zachowaj nas Panie! A choćby zawiesić go na dłuższy czas w czynnościach.

St. Wańkiewicz.

Województwie Poleskiem podobno już spichrze gminne funkcjonują ale, jak slychać, tam przyjęto jako podstawę prawną dobrowolną zgodę ludności.

Nie wiemy jaki zakres działalności te spichrze tak sobie zakreśliły; zapewne redukuje się ich zakres do celowych i rozsądnych granic jakie były dawniej. Zresztą wojew. Poleskie znajduje się w tej wyjątkowo pomyślnej sytuacji w której dobra wola ludności doskonale się koordynuje z wolą wojewody.

W naszym Wileńskim województwie bodaj że nieco krytyczniej do podobnego projektu się ustosowują Izba Rolnicza cum grano salis go też traktuje.

Kierunek etatyczny tak silnie w Polsce rozwinął wypączkował w nowy kwiat w formie etatyzacji, sprzedaży zboża i kierunku gospodarki rolnej.

Mechanika twierdzi że wszelka akcja wywołuje równą jej reakcję: otóż im mocniej cała ludność protestuje przeciw etatyzmowi, tem silniej etatyzm naciska na ludność.

Od uszczęśliwienia przez biurokratyczny etatyzm zachowaj nas Panie! A choćby zawiesić go na dłuższy czas w czynnościach.

St. Wańkiewicz.

Województwie Poleskiem podobno już spichrze gminne funkcjonują ale, jak slychać, tam przyjęto jako podstawę prawną dobrowolną zgodę ludności.

Nie wiemy jaki zakres działalności te spichrze tak sobie zakreśliły; zapewne redukuje się ich zakres do celowych i rozsądnych granic jakie były dawniej. Zresztą wojew. Poleskie znajduje się w tej wyjątkowo pomyślnej sytuacji w której dobra wola ludności doskonale się koordynuje z wolą wojewody.

W naszym Wileńskim województwie bodaj że nieco krytyczniej do podobnego projektu się ustosowują Izba Rolnicza cum grano salis go też traktuje.

Kierunek etatyczny tak silnie w Polsce rozwinął wypączkował w nowy kwiat w formie etatyzacji, sprzedaży zboża i kierunku gospodarki rolnej.

Mechanika twierdzi że wszelka akcja wywołuje równą jej reakcję: otóż im mocniej cała ludność protestuje przeciw etatyzmowi, tem silniej etatyzm naciska na ludność.

Od uszczęśliwienia przez biurokratyczny etatyzm zachowaj nas Panie! A choćby zawiesić go na dłuższy czas w czynnościach.

St. Wańkiewicz.

Województwie Poleskiem podobno już spichrze gminne funkcjonują ale, jak slychać, tam przyjęto jako podstawę prawną dobrowolną zgodę ludności.

Nie wiemy jaki zakres działalności te spichrze tak sobie zakreśliły; zapewne redukuje się ich zakres do celowych i rozsądnych granic jakie były dawniej. Zresztą wojew. Poleskie znajduje się w tej wyjątkowo pomyślnej sytuacji w której dobra wola ludności doskonale się koordynuje z wolą wojewody.

W naszym Wileńskim województwie bodaj że nieco krytyczniej do podobnego projektu się ustosowują Izba Rolnicza cum grano salis go też traktuje.

Kierunek etatyczny tak silnie w Polsce rozwinął wypączkował w nowy kwiat w formie etatyzacji, sprzedaży zboża i kierunku gospodarki rolnej.

Mechanika twierdzi że wszelka akcja wywołuje równą jej reakcję: otóż im mocniej cała ludność protestuje przeciw etatyzmowi, tem silniej etatyzm naciska na ludność.

Od uszczęśliwienia przez biurokratyczny etatyzm zachowaj nas Panie! A choćby zawiesić go na dłuższy czas w czynnościach.

St. Wańkiewicz.

Województwie Poleskiem podobno już spichrze gminne funkcjonują ale, jak slychać, tam przyjęto jako podstawę prawną dobrowolną zgodę ludności.

Nie wiemy jaki zakres działalności te spichrze tak sobie zakreśliły; zapewne redukuje się ich zakres do celowych i rozsądnych granic jakie były dawniej. Zresztą wojew. Poleskie znajduje się w tej wyjątkowo pomyślnej sytuacji w której dobra wola ludności doskonale się koordynuje z wolą wojewody.

W naszym Wileńskim województwie bodaj że nieco krytyczniej do podobnego projektu się ustosowują Izba Rolnicza cum grano salis go też traktuje.

Kierunek etatyczny tak silnie w Polsce rozwinął wypączkował w nowy kwiat w formie etatyzacji, sprzedaży zboża i kierunku gospodarki rolnej.

Mechanika twierdzi że wszelka akcja wywołuje równą jej reakcję: otóż im mocniej cała ludność protestuje przeciw etatyzmowi, tem silniej etatyzm naciska na ludność.

Od uszczęśliwienia przez biurokratyczny etatyzm zachowaj nas Panie! A choćby zawiesić go na dłuższy czas w czynnościach.

St. Wańkiewicz.

Województwie Poleskiem podobno już spichrze gminne funkcjonują ale, jak slychać, tam przyjęto jako podstawę prawną dobrowolną zgodę ludności.

Nie wiemy jaki zakres działalności te spichrze tak sobie zakreśliły; zapewne redukuje się ich zakres do celowych i rozsądnych granic jakie były dawniej. Zresztą wojew. Poleskie znajduje się w tej wyjątkowo pomyślnej sytuacji w której dobra wola ludności doskonale się koordynuje z wolą wojewody.

W naszym Wileńskim województwie bodaj że nieco krytyczniej do podobnego projektu się ustosowują Izba Rolnicza cum grano salis go też traktuje.

Kierunek etatyczny tak silnie w Polsce rozwinął wypączkował w nowy kwiat w formie etatyzacji, sprzedaży zboża i kierunku gospodarki rolnej.

Mechanika twierdzi że wszelka akcja wywołuje równą jej reakcję: otóż im mocniej cała ludność protestuje przeciw etatyzmowi, tem silniej etatyzm naciska na ludność.

Od uszczęśliwienia przez biurokratyczny etatyzm zachowaj nas Panie! A choćby zawiesić go na dłuższy czas w czynnościach.

St. Wańkiewicz.

Województwie Poleskiem podobno już spichrze gminne funkcjonują ale, jak slychać, tam przyjęto jako podstawę prawną dobrowolną zgodę ludności.

Nie wiemy jaki zakres działalności te spichrze tak sobie zakreśliły; zapewne redukuje się ich zakres do celowych i rozsądnych granic jakie były dawniej. Zresztą wojew. Poleskie znajduje się w tej wyjątkowo pomyślnej sytuacji w której dobra wola ludności doskonale się koordynuje z wolą wojewody.

W naszym Wileńskim województwie bodaj że nieco krytyczniej do podobnego projektu się ustosowują Izba Rolnicza cum grano salis go też traktuje.

## W terenie i na torach

Aparat dla uczniów lotnictwa



W lotnictwie używany jest aparat próbný, na którym kandydat może stwierdzić, czy ulega w najrozmaitszych pozycejach zawrotom głowy, czy też nie. Ostatnio umieszczono takie aparaty w niektórych parkach zabawowych.

## Reprezentacja piłkarska Polski w Wilnie

Z obowiązku dziennikarskiego notujemy pogłoskę, że podobno odbywa się pertraktacje w sprawie rozegrania meczu WKS Śmigły — Reprezentacja Polska, gdy będzie ona w drodze powrotnej po spotkaniu między państwem z Łotwą.

Byłaby to dla wszystkich interesujących się piłką nożną niesłychana sensacja, a zawody dałyby nam

pojęcie o klasie obecnej naszej drużyny reprezentacyjnej.

Przy tej okazji z przyjemnością podajemy do wiadomości, że trybuna WKS Śmigły na boisku przy ul. Wer

kowskiej jest prawie zupełnie wykończona i w całości pokryta dachem, co umożliwi śledzenie gry nawet podczas niepogody.

## Przed meczem Polska — Rumunja

ŁAWÓW 29. 9. W związku z mającym się odbyć w dn. 14 października w Lwowie piłkarskim meczem między państwem Rumunja — Polska, zwołał Lwowski Okręgowy Związek Piłki Nożnej specjalne zebranie, celem wyłonienia komitetu organizacyjnego zawodów. W zebraniu wzięli udział przedstawiciele województwa, starosta grodzki, magistratu, prasy, biur turystycznych oraz specjalny delegat

I Ty zostaniesz MILJONEREM jeśli kupisz los I klasy w słynnej L. TARGOWNIKA, z wielkich wygranych kolekturze

Warszawa, Wierzbowa 7 (Plac Teatralny).

Nauka

DO MATURY. Grono wykwalifikowanych nauczycieli szkół średnich udziela w godz. popołudniowych lekcji w zakresie gimnazjum oraz przygotowuje eksternistów do matury.

Francuskiego i Angielskiego konwersacja, literatura, korespondencja i tłumaczenie. Nauczanie poważne, szybkie i gruntowne. Akcent pierwszorzędny. Ceny bardzo przystępne.

KOREPETYCYJ w zakresie gimnazjum udziela student. Warunki przystępne. Biały Zaułek 6-1

KOMPLETY muzyki (fortepian, skrypcy) organizują się przy szkole „Promień” — Włwulskiego 4. Informacje, zapisy codzień w godz. 11 — 13.

LEKCYJ ANGIELSKIEGO I FRANCUSKIEGO udziela po powrocie ze studiów zagranicznych (Cambridge—Sorbone) według najnowszych metod (także systemem „LinguaPhone” na płytach) Annette Rabinowicz, Zamkowa 18-8.

MUZYKI udziela na dogodnych warunkach nauczycielka, uczennica Konserwatorium Warszawskiego Zawalnia 7, m. 2 Od godz. 12-jej do 2-jej.

PRZEDSZKOLE „PROMIEN” — Włwulskiego 4 przyjmuje zapisy dzieci w wieku 3 — 6 lat. Warunki przystępne. Higieniczny lokal. Komplety muzyki i tańca plastycznego.

PRZYJMĘ dzieci kilkoro do kompletu prywatnego NA ANTOKOLU. Kurs III oddziału szkoły Powszechnej. Proszę o zgłoszenie się: Antokolska 50, m. 2, od 4-6, tel. 7-94.

Poszukują pracy

BUCHALTER praktycznie obeznaną z rachunkowością państwową, samurzą i handlową, przysięgły biegły sądowy — przyjmie pracę wieczorową w Wilnie. Przeprowadza analizy bilansów, rewizje rachunkowości i organizuje księgowość. Zgodzenia do Administracji „Słowa” pod „Rzeczoznawca buchalter”.

MŁODA OSOBA z praktyką biurową, pisze na maszynie, poszukuje pracy biurowej lub ekspedjentki. Zakretowa 20, m. 1.

MŁODA, zdolna, moralna i wykształcona panienska, która się dotąd trudniła korepetycjami, w braku takowych poszukuje posady do dzieci, z syciem, to czy na wyjazd. Pod literą M. H. lub Baksta 10-2.

RUTYNOWANA księgową, z długoletnią praktyką, posiadającą referencje, poszukuje zajęcia od zaraz. Zgłoszenia kierować: N. Zarembianka, Wilno, ul. Lipowa 12, m. 4.

WYCHOWAWCZYNIĘ (Polkę) z pierwszorzędnymi referencjami gorąco polecamy. W. Pohulanka 41, m. 3, tel. 2 66 (3-6 pp.).

Różne

„CARMEN” Mickiewicza 4, tel. 17-54. Pierwszorzędny zakład fryzjerski. Salony: Damski, męski, dziecienny. Najnow. aparaty wiedeńskie do suszenia włosów.

TAPCZANY—ŁÓŻKA, fotele, meble wysyłane, wszelkie roboty tapicerskie, najsolidniej, najtaniej, najlepiej w firmie Stef. Gabala, Niemiecka 2.

WAGA doktorska, przenośna z lustrem potrzebna do wypożyczenia. Zgłaszać się ul. Włwulskiego 4-5, godz. 11-13

UCZEN szkoły powszechnej, polecany przez T-wo św. Wincentego, prosi o jakiegokolwiek ubranie. Obecnie nie mając w co się ubrać nie może chodzić do szkoły. Ostaleczna nędza. Pomoc niezbędna. Dąbrowskiego 3 m. 18, Kęstowicz.

Zguby

ZGUBIONO czarny pugilares. Znalazca może zatrzymać gotówkę, odsyłając dokumenty pod „Zguba” — Poste-restante Wilno.

ZGINAŁ pies—wilk, wabi się „BOR”. Odprowadzić za wyngrodzeniem; Biały Zaułek 6-1.

KONKURS NA NOWELĘ DLA NAUCZYCIELSTWA

Przypominamy, że dnia 4 sierpnia r.b. ogłosiliśmy konkurs na nowelę z życia kresowego, wiejskiego nauczyciela. Udział w nim wzięć mogą wyłącznie nauczyciele z naszych kresów, z województw: wileńskiego, nowogródzkiego, i poleskiego. Temat, treść, zagadnienia poruszone w noweli — są nam zupełnie obojętne. Nie czynimy żadnych ograniczeń. Jeden tylko stawiamy warunek: nowela musi wnieść i obiektywnie z całym realizmem, zobrazować ważny fragment (jeśli nie całokształt) życia nauczyciela szkoły wiejskiej na kresach.

Jedynym sprawdzianem, który w naszym sądzie zastosujemy, będą wartości artystyczne noweli, jej piękna artystyczna i życiowa. Termin nadsyłania prac, oznaczony początkowo na dzień 1 listopada r.b., przesuwamy w porównaniu z Związkiem Nauczycielstwa Polskiego na dzień 15 stycznia r. 1935.

Nadsyłać je należy pod adresem naszej redakcji w kopertach zaopatrzonych godłem z napisem: „Konkurs na nowelę”. W drugiej

kopercie (z temże godłem), podane być musi imię, nazwisko, wiek i adres autora. Autor może zastrzec sobie nieujawnianie publicznie nazwiska w razie nagrodzenia jego utworu. Koperty z nazwiskami będą otwarte tylko w razie przyznania nagrody, lub wyróżnienia.

Za najlepszą nowelę, uznaną jednomyślnie przez sąd konkursowy (którego skład podamy później) wyznaczamy nagrodę w wysokości złotych 300

Nagroda nie może ulec podziałowi. Mogą być natomiast przyznane innym utworom zaszczytne wyróżnienia.

Nowela nagrodzona i (ewent. nowela wyróżniona) będzie drukowana w naszym piśmie na ogólnych zasadach honorarjów autorskich.

Szczegóły konkursu podane będą w najbliższym numerze miesięcznika pedagogicznego „Sprawy Nauczycielskie”, którego Redakcja łącznie z Zw. N.P. deleguje do sądu konkursowego dwóch przedstawicieli: p.p. L. Łyszczarczyka i M. Matuszkiewicza.



Byłam zrozpaczona, aż przeczytałam o nowym, znakomitym, paryskim Kremie Tokalon, który zawiera cudowny wynalazek „Bioceł”. Nabyłam natychmiast Krem Tokalon i prawie od razu odzyskałam nęcące piękno, które tak kochał mój mąż.



3 DNI PÓŹNIEJ Po 3-eh dniach zaledwie wyglądałam zupełnie jak inna kobieta — o jasnej, młodzieńczej, pęcznej cerze. Mąż mój zakochał się w mnie na nowo. Dzięki Kremowi Tokalon odzyskałam szczęście i miłość.



Lecz po urodzeniu się dziecka, cera moja się zmieniła. Z początku nie zwracałam uwagi na zmarszczki i zwiotczałe mięśnie twarzy — dopóki nie zastalałam męża w ramionach innej kobiety. PANI RÓWNIĘŻ MOŻE OSIĄGNĄĆ TO PIĘKNO KTÓRE WIELBIA MĘŻCZYŹNI

ŻĄDAJCIE we wszystkich aptekach, składach aptecznych znanego — środka od odcisków Prow. A. PAKA

DZIAŁKI NA ANTOKOLU słnie położone, suche, słońca, las, blisko od autobusu, za gotówkę i na raty do sprzedania. Informacje: Zamkowa 18 — Bank.

OKAZJA 3000 książek z powoda zmiła z powoda zmiła z powoda zmiła

CIEŁDA WARSZAWSKA Z dnia 29 września 1934 r.

WALUTY: Belgia 123,85 — 124,16 — 123,54. Berlin 212,50 — 213,50 — 211,50. Gdańsk 172,85 — 173,28 — 172,42. Holandia 358,75 — 359,65 — 357,85. Londyn 26,07 — 26,20 — 25,94. Nowy Jork 5,24 1/4 — 5,27 1/4 — 5,21 3/4. Kابل 5,25 1/4 — 5,28 1/4 — 5,22 1/4. Oslo 130,90 — 131,5 — 130,25. Paryż 34,89 — 34,98 — 34,80. Praga 22,02 — 22,07 — 21,97. Sztokholm 134,50 — 135,20 — 133,80. Szwajcaria 172,69 — 173,32 — 172,00. Włochy 45,37 — 45,49 — 45,25. Tendencja: niejednorodna.



przekona Pania, że jej cera jest świeża i miłda, o delikatnym pastelowym odcieniu, a nade wszystko równa i trwała. Sprawa to delikatny, dobnie nieszkodliwy, dobrze przylegający puder ABARID

O Wilnie będzie w Polsce głośno...

...i to się wkrótce stać może... Ale to od nas, wilnian, zależy... Zbliża się 1-sza klasa, nowej, 31-iej ulepszonej loterii państwowej. Wiele wygranych może paść w Wilnie... Rozbierzmy szczęśliwe losy pomiędzy siebie, aby większe wygrane nam tutaj przypadły... Wtedy i prasa i radio rozgłoszą po Polsce szczęście Wilna. Nie zwlekając kupmy los w kolekturze

A. WOLAŃSKA WIELKA № 6.

CIĄGNIENIE 1-iej klasy 18 października. Cena losu 1/1 zł 40, 1/2 zł 20, 1/4 zł 10. P. T. Graczom zamiejscowym wysyłamy losy po otrzymaniu zamówienia. Konto P. K. O. № 145.461.

Kosmetyczna Kursy D-rów mad. Zofji i Faleka Rostkowskich Warszawa, Mokołowska 51, tel. 899-29. Najbardziej wzorowy zakład naukowy, dający prawo otwarcia gabinetu kosmetycznego, specjalnie uwzględniający praktykę kosmetyczną, wyóó kosmetyków, charakteryzując filmowo-scenicznie, pielęgnację cery, włosów. Własne laboratorium kosmetyczne i przychodnia. Przyjmuje się również praktykantki celem uzupełnienia praktyki kosmetycznej i wyroba kosmetyków. Mieszkanie lub interes zapewnione. Wykłady rozpoczęte.

TEATR KINO REWJA Ceny od 20 gr. Najpotężniejszy film erotyczno-obyczajowy „TANCERKI z BUENOS-AYRES” DITA PARLO. Na acento: Przebojowy program humoru, śmiechu i tańca. 1) Groźny konkurent arcywesoła komedia „Pan Twardowski” stycznia w inscen. B. Żegoty (Br. Borski, Dasz, Tomka, Janowski, Z. Włater, Duet Carneri, Balet). 2) Pod kanapą wiodemil w 1 odsł. (Janowski, Tomka, Carneri, Briski, Grzybowska, Z-gota).

Niebywałe powodzenie! Godzienie cklaski! Dziś! PAN Smosarska, Bodo, Cwiklińska w najnowszym FILMIE POLSKIM

„Czy Lucyna to dziewczyna” Wyjątkowy nadprogram: Zdziwiający śpiewno-muzyczny dodatek.

„HELIOS” Dziś ostatni dzień! Film cieszący się kolos. powodz. prod. anst rżkiej 1934-35 r. mówiony i śpiewany po niemiecku p. t. Najpopularniejszy komiks Eddie Cantor Nadprogram: Kolorowe atrakcje.

W najnowszym przeboju doby obecnej „Rzymskie skandale” Kolorowe atrakcje. Jutro: Film, który oszołomił świat

„KARIOKA” z Dolores Del Rio.

„ROXY” Ostatni dzień! Film cieszący się kolos. powodz. prod. anst rżkiej 1934-35 r. mówiony i śpiewany po niemiecku p. t. Nagrodz. złotym med. na wyst. w Florencji. 4 stany w tym niezwy. filmie: 1) sens. scen., 2) genialna reżys. R. Katsche-ra, 3) artyst. gra Gerdy Manius, Pawła Hartmana i Homolki, 4) kolosalne uupięcie. Nadprogram: Rewelacyjne dodatki.

Niebieskie ptaki

MEBLE Największa na Wileńszczyźnie firma mebli O-H. M. Wilenkin i-ska wgz. od 1843 r. Wilno, Wielka 21 (oprowadło Tatarska 20). poleca wszelkiego rodzaju meble w dużym wyborze TANIO i SOLIDNIE.

BIURO POSREDNICTWA PRACY przy Wileńsko - Nowogródzkiej Izbie Lekarskiej ogłasza konkurs na stanowisko lekarza rejonowego, kontraktowego w Kobylniku, pow. postawskiego. Bliższe informacje oraz składanie podań w kancelarii Izby Lekarskiej (Wileńska 25) do dnia 14 października 1934 r.

Lekarze

Doktor J. BERNSTEIN choroby skórne weneryczne i moczopłciowe, Mickiewicza 28, m. 5. Przyjmuje od 9-1 i 4-8.

Doktor GINSBERG Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Wileńska 3. Przyjmuje od 1-4-8. Tel. 567.

Dr. Zygmunt KUDREWICZ choroby weneryczne — syfilis, skórne i moczopłciowe. Przyjmuje od godz. 8-1 i 3-8. Zamkowa 15. Tel. 19-60.

Dr. Janina PIOTROWICZ - JURCZENKOWA Ordynator Szpitala „Sawicz” Choroby: skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 5 do 7 wiecz. Wilno, Wileńska 31 II piętro. Telefon 18-66.

D-r Medycyny Jadwiga Stupowicz-Szczepan przyjmuje choroby skórne, weneryczne i kobiece od godz. 8-9 rano i od 2 do 4-30 po południu, Zamkowa 3-9.

Doktor ZELDOWICZ Choroby skórne, weneryczne, narządów moczowych. Przyjmuje od godz. 9-1 i 5-8.

Doktor ZELDOWICZOWA kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych. Przyjmuje o godz. 12-2 4-6. Przeprowadzili się z Mickiewicza 24 na ul. Wileńską 28, tel. 277.

Dr. W. WOLODZKO Ordynator szpitala Sawicz. Skórne i weneryczne. Zawalnia 22. Telefon 14-42. Powrócił.

DR. WOLFSON Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Wileńska 7, telefon 10 67, od godz. 9-1 i 4-8.

Kupno i Sprzedaż

DO SPRZEDANIA! Tani! Krzaki porzeczek czerwonych i czarnych i malin. Barnett, Turgielska 10.

DOM piętrowy i oficyna do sprzedania, ul. Stara 12, m. 3.

DOM NOWY na Zwierzynie do sprzedania, ul. Stara 43-1.

DOM niewielki, murywany kupię okazjnie. Oferty sub „Na własną potrzebę”.

FUTRO używane na opasach oraz garnitury bardzo tanio do sprzedania. Zakład krawiecki St. Krauze, ul. Wileńska 32, m. 2.

PIĘKNY PAW do sprzedania. Oferty nadsyłać do „Słowa” pod „Paw”.

SPRZEDAM posesję składającą się z 320 sątni kw. ziemi, jednego budynku drewnianego mieszkalnego, jednego budynku murywanego nadającego się na fabrykę — warsztaty i t. p. za cenę Zł. 25.000, adres w redakcji.

SER litewski kilo od 1 złotego poleca Zwiedrzyński, Wileńska Nr. 36.

SZCZENIĘTA SETERY Irlandzkie — do sprzedania. Mostowa 15, m. 5.

WYPRZEDAŻ. Artystycznie wykonana sypialnia jesionowa styl „Moderne” (możliwe na raty) oraz różne inne meble. Ogłądać w godz. od 12 do 9 wiecz. „Praca” Subocz 19.

Lokale

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 4 pokojowe ze wszelkimi wygodami. Sw. Jańska 11, wskaże dozorca.

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 4 pokojowe 3 pok. z kuchnią ze wszelkimi wygodami dla solidnej rodziny. Dow. św. Ignacego 8, tel. 11-80.

DLA PANI pokój do wynajęcia z niekrępującym wejściem przy inteligentnej rodzinie (może być z utrzymaniem) niedrogo. Pańska Nr. 4, m. 4 (I piętro) wiad. w godz. 14-17.

LOKAL 4, 5 cto pokojowy potrzebny dla organizacji akad. Oferty do Adm. pod „Wyplacalni”.

LUKSUSOWE 7-10 pokojowe mieszkanie I piętro słoneczne do wynajęcia—Ofiarna 2.

MIESZKANIE do wynajęcia 3 pokoje i kuchnia, ul. Białostocka Nr. 6, w byłej Kolonii Montwiłłowskiej.

MIESZKANIE 4 pokojowe i 2 pokojowe ciepłe i suche z elektrycznością. Zakretowa 54 po niskich cenach.

MIESZKANIA z 6 i 3 pok. z wygodami, ul. Jakóba Jasińskiego 7.

MIESZKANIE do wynajęcia 5 pokoi z wygodami i balkonami na I piętrze, ul. Białostocka Nr. 6, w byłej Kolonii Montwiłłowskiej.

MIESZKANIE 6-pokojowe odremontowane, ze wszelkimi wygodami do wynajęcia, Sierakowskiego 21 m. 3.

MIESZKANIE 3-ch pokojowe ze wszelkimi wygodami do wynajęcia. Plac Metropolitalny 3 vi-a-vis mostu Zarczeczno.

MAGAZYN z mieszkaniem 3 pokojowym oraz sklep do wynajęcia, Ostrobramska 18.

POKÓJ do wynajęcia z niekrępującym wejściem z utrzymaniem dla studentki, nauczycielki, urzędniczki. Mickiewicza 15-20.

POKÓJ (lub 2) ze wszelk. wyg. i telef. Z utrzymaniem lub bez. Zarczeczno 16 m. 1, od 5-7.

POKÓJ do wynajęcia umeblowany, z elektrycznością, Wilkomińska 17.

POKÓJ do wynajęcia z meblami lub bez ze wszelkimi wygodami, Wileńska 18 — 2.

POKÓJ do wynajęcia słoneczny, suchy, z wygodami, wejściem niekrępującym od ulicy — dla solidnych, ul. Orzeszkowej 11-b, m. 6. Tamże sprzedaje się kotki angory.

POKÓJ do wynajęcia z utrzymaniem lub bez utrzymania, zaułek Montwiłłowski 21 — 4.

POKÓJ ze wszelkimi wygodami do wynajęcia — ul. Włwulskiego 6, m. 21.

POSZUKUJE POKOJU w śródmieściu z niekrępującym wejściem i używalnością łazienki. Zgłoszenia pod S. F. do Adm.

5 cto POKOJOWE mieszkanie ze wszystkimi wygodami do wynajęcia J. Jasińskiego 5.

5 POK. DOMEK z oszkloną werandą, wygodami i ogródkiem do wynajęcia. Jasna 15.